Nr 253. Kraków, Niedziela 3 Listopada 1889. Rocznik XLII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., w Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
" " niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, i biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Rajsa przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., a każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Listopad . . . złr. 2·50
Od 1 Listopada do końca Grudnia „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Listopad . . . marek 6
Od 1 Listopada do końca Grudnia „ 12

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Od Administracyi „Czasu“.

Osiągnąwszy od Wydawnictwa dzieł Długosza korzystne ustępstwo, ofiarujemy stałym prenumeratorom *Czasu* wszystkie dzieła **Długosza** t. j. 14 sporych tomów w 4-ce z rejestrem, których cena księgarska dotychczas wynosi 70 złr. — za nadzwyczaj tanią cenę 30 złr. Należytość może być nadesłaną wraz z przedpłatą na *Czas*, poczem wysyłka odwrotną pocztą nastąpi.

Przegląd Polityczny.

Kraków 2 listopada.

Z sejmów krajowych zostały już zamknięte: sejm vorarlbergski i czerniowiecki. Ostatni na wniosek posła Styrcy uchwalił rezolucyę względem utworzenia medycznego wydziału na uniwersytecie czerniowieckim, przy czem sejm na koszta urządzenia tegoż uniwersytetu zapewnia z funduszów krajowych kwotę 80,000 złr. Natomiast w sejmie morawskim postawił poseł Meznik wniosek względem utworzenia uniwersytetu w Bernie. Zwrócono uwagę na to, iż posłowie czescy mówią we wniosku ogólnie o uniwersytecie w Morawii, nie zaś o uniwersytecie czeskim. Równocześnie zajęty jest sejm morawski sprawą zaciągnięcia wielkiej pożyczki krajowej celem spłacenia reszty długu indemnizacyjnego i użycia znaczniejszej sumy na inwestycye. W imieniu komisyi skarbowej przedłożył obszerne w tej mierze sprawozdanie poseł Gomperz proponując zaciągnięcie pożyczki w sumie 10 milionów złr. na 4%, spłacalnej w 80 półrocznych ratach. Część tej pożyczki, a mianowicie przynajmniej 8 milionów ma być zrealizowaną w roku 1890, a reszta w miarę potrzeby. Mniejszość komisyi z posłem Auspitzem na czele nie uważa za konieczną natychmiastową spłatę reszty długu indemnizacyjnego i proponuje tylko zaciągnięcie pożyczki w sumie 7 milionów.

W komisyi sejmowej załatwioną już zastała sprawa adresu młodoczeskiego. Nie można się było w komisyi zgodzić na rezolucyę, któraby następnie sejm cały przyjął, a przeto większość komisyi (Staroczesi i posłowie z kuryi wielkiej własności) uchwalili umotywowane przejście do porządku dziennego nad projektem młodoczeskiego adresu. (Motywa telegrafowano nam już onegdaj). Rezolucya, jaką proponuje komisya adresowa, wskazuje na to, iż żaden zewnętrzny motyw nie usprawiedliwia wystosowania adresu do Monarchy, iż młodoczeski projekt adresu nie kwalifikuje się do przedłożenia Cesarzowi, iż i bez adresu prawno-państwowe żądania Czechów były często wyłuszczane, iż obecne stosunki nie wydają się pomyślnemi do uregulowania prawno-państwowej kwestyi i że wybór właściwej pory do tegoż uregulowania pozostawić należy Koronie. Z tych powodów większość komisyi wnosi przejście do porządku dziennego nad adresem młodoczeskim. Natomiast mniejszość komisyi (Młodoczesi) nie zgadzając się na przytoczone powyżej motywa obstaje przy tem, aby adres do Korony wystosowanym został i aby za podstawę wzięto projekt adresu wniesiony przez Juliusza Gregra. Większość komisyi wybrała referentem Riegera, mniejszość Juliusza Gregra.

Podług ułożonego programu podróży miał cesarz niemiecki przybyć dziś d. 2 b. m. w południe do Konstantynopola. Książę Henryk i hr. Herbert Bismarck znajdować się będą jak w Atenach w jego otoczeniu.

Możliwe rezultaty wizyty cesarza w stolicy padyszacha starają się w kołach rosyjskich sparaliżować a przynajmniej osłabić zapowiadaniem wizyty carewicza a może i samego cara w Konstantynopolu na wiosnę r. p. Nietrudno jednak będzie sułtanowi i otaczającym go doradcom ocenić, od którego z tych dwóch mocarzy stalszych i szczerszych spodziewać się może sympatyj.

Cesarz niemiecki przybywa do Konstantynopola jako reprezentant polityki pokojowej, dla której utrzymanie całości Turcyi jest dziś nieodzowną koniecznością, podczas gdy o Rosyi wiadomo powszechnie, że dąży ona na podstawie odwiecznego programu politycznego do utworzenia wielkiego wschodniego mocarstwa, którego przyszłą stolicą ma być Carogród.

Czyim więc zapewnieniom życzliwości więcej należy zaufać nietrudno będzie ocenić nawet kołom konstantynopolskim, przywykłym do przyjmowania wszelkich propozycyj, zkądkolwiek one pochodzą, z pewnem niedowierzaniem.

Zdaje się zresztą, że wizyta cesarza niema innego celu nad obudzenie w kołach tureckich przekonania, że mocarstwa pragnące utrzymać pokój, muszą, z samej natury rzeczy, czuwać nad bezpieczeństwem Turcyi, ona zaś powinna polegać w każdej sprawie na ich zdaniu.

Że kwestya bułgarska nie może być przedmiotem szczegółowych umów między cesarzem niemieckim a sułtanem zdaje się już z tego wynikać, że narady, jakie się w tej samej właśnie chwili odbywają między ks. Bismarckiem a hr. Kalnokim w Fridrichsruhe musiałyby były wizytę cesarza w Konstantynopolu poprzedzić.

Zyskanie dobrego usposobienia sułtana dla pokojowych celów potrójnego przymierza może więc ze względu na sytuacyę obecną, być jedynym zamiarem cesarza niemieckiego, a i to będzie chciał zapewne uzyskać jedynie drogą wymiany przyjaznych uczuć a nie przez stawianie jakichkolwiek szczegółowych wymagań.

O powtarzającym się corocznie zjeździe hr. Kalnokiego z ks. Bismarckiem mówi *Fremdenblatt*, że należy go uważać za stwierdzenie ponowne ścisłości związków łączących Niemcy z Austryą i równych zapatrywań na bieżące kwestye. Na tej zgodności zapatrywań polega możność zapatrywania się z zimną krwią na wszelkie wypadki i dążenia wspólne do głównej kwestyi utrzymania pokoju. Takim samym jest cel obecnej podróży hr. Kalnokiego a ktoby w niej chciał upatrywać zamiar rozwiązania jakiejś kwestyi specyalnej, byłby w błędzie.

Obaj mężowie stanu, mówi dalej *Fremdenblatt*, zdołają zapewne z przyjemnością stwierdzić w rozmowach swych, że pobyt cara w Berlinie uśmierzył w ostatnim podejrzliwość, jakoby potrójne przymierze kryło w sobie zaczepne zamiary, chociaż pozostanie i nadal wątpliwem, czy cały świat polityczny rosyjski zyska to samo przekonanie. Narady obu mężów stanu dążyć będą oczywiście do stwierdzenia i ugruntowania tej ufności w utrzymanie pokoju, jaką wyraziła mowa tronowa niemiecka, chociaż wszystko to nie usunie jednak konieczności starania się o to, aby siłę obronną potrójnego przymierza postawić na stosownej stopie.

Cesarz niemiecki ma opuścić Konstantynopol we wtorek i udać się przez Wenecyę do Berlina. Ks. Bismarck zamierza podobno dopiero wtenczas udać się do Berlina, skoro cesarz do swej stolicy powróci.

Charakterystycznem znamieniem dyskusyi ogólnej nad budżetem w parlamencie niemieckim było, że reprezentanci wszystkich stronnictw, niewyjmując nawet Bennigsena, wyrażali swe ubolewanie nad uciążliwością ciężarów nakładanych na naród. Mieli oni widocznie pod tym względem na oku zdanie sprawy przed wyborcami, które ich czeka w niezadługim czasie. Szczególnie ostremi były krytyki polityki wewnętrznej, wychodzące z ust Rickerta i Richtera, ale w sferach rządowych najniemilsze wrażenie sprawią zapewne daleko łagodniejsze uwagi reprezentanta stronnictwa narodowo-liberalnego, z których wnosić można, że albo stronnictwo to przechyla się już ku stanowisku, jakie dotąd wolnomyślni zajmowali, albo też pozorem swej opozycyi pragnie zmusić rząd do powołania którego z swych członków do ministerstwa.

Pierwsze czytanie nowej ustawy przeciw socyalistom, przyjdzie w poniedziałek na porządek dzienny parlamentu niemieckiego. Centrum postanowiło jednomyślnie odrzucić ustawę przeciw socyalistom w jej obecnem brzmieniu.

Dzienniki londyńskie podają treść rozmowy korespondenta *Newyork Heralda* z hr. Waldersee. Ostatni nazwał wiadomości o mniemanych jego zachciankach wojennych bredniami. Pragnie on tylko, aby Niemcy na przypadek wojny były jak najlepiej zorganizowane. Niemcy szłyby w takim razie z wielką ofiarnością za swym ognistym i energicznym młodym cesarzem, a on spodziewa się, że i powierzone jemu zadania byłyby w takim razie dobrze spełnione. Chociaż obce armie starają się w formach taktycznych i w uzbrojeniu naśladować armię niemiecką, będzie ostatnia jednak pod względem uzdolnienia swego silniejszą od innych. Przymierza Niemiec podnoszą ich siłę i zwiększają gwarancye pokoju, ale zdaniem jego, siła Niemiec, trzymana w jednej silnej ręce, mogłaby sama podołać zbierającej się nawet przeciw nim koalicyi.

Z południowej Rosyi donoszą do *Köln. Ztg*, że rząd rosyjski zamierza, jak się zdaje, zaostrzyć jeszcze postanowienia ukazu z 14go marca 1887 roku, zakazującego cudzoziemcom nabywania ziemi w Rosyi, polecił bowiem sporządzić dokładne zestawienie ilości i rozległości mienia nieruchomego, znajdującego się w rękach cudzoziemców.

Wbrew twierdzeniom pism włoskich, że wszystkie mocarstwa zatwierdziły układy Włoch z Abisynią, donoszą teraz urzędowe pisma francuskie, że rządowi francuskiemu układy te wcale dotąd przedłożone nie zostały.

W dzienniku *Le Correspondent* ogłosił były poseł francuski u dworu berlińskiego, a dzisiejszy członek francuskiej Izby deputowanych warunki, pod jakiemi pewne grono monarchistów gotowemby było do współdziałania z obecną większością republikańską i zaniechania wszelkich środków obstrukcyjnych na czas trwania kompromisu. Warunkami temi są: zaniechanie ze strony republikanów systematycznego inwalidowania wyborów konserwatywnych, lojalne dotrzymywanie warunków konkordatu, dopuszczenie pewnej liczby monarchistów do komisyj, zajmujących się pracami ustawodawczemi i zaprowadzenie pewnych zmian w nowej ustawie wojskowej w kierunku przyznania ulg służbowych seminarzystom. Z tonu dzienników francuskich, począwszy od *Republique française* wynika jednak, że republikanom trudno będzie zgodzić się na te warunki.

Do *Frankf. Ztg* donoszą z Belgradu, że stronnictwo postępowe postanowiło w wyborach uzupełniających, które się w Belgradzie dnia 11 bm. odbyć mają, postawić kandydaturę byłego króla Milana na posła do skupczyny. Z myślą tą ma się także zgadzać stronnictwo liberalne:

Skutkiem potwierdzenia się wiadomości, że Emin-basza przybędzie ze Stanleyem do wschodnich kolonij niemieckich, osądziło niemieckie stowarzyszenie wschodnio afrykańskie, że przygotowana wyprawa Petersa jest niepotrzebną i postanowiło zaniechać ją zupełnie

---

Sejm krajowy.

(11-te posiedzenie).

Lwów 31 października.

(X) Telegram doniósł wam już dość szczegółowo o przebiegu dzisiejszego posiedzenia sejmowego. Ograniczę się zatem w obecnem sprawozdaniu do najważniejszego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania komisyi budżetowej o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na rok 1890.

Imieniem komisyi budżetowej zdawał sprawę w tym przedmiocie p. Madeyski. Obszerne to sprawozdanie podaliście już prawie dosłownie w zeszłym tygodniu. Komisya budżetowa zaproponowała wydatki w sumie 996,819 złr., zaś dochody w sumie 163,266 złr., przeto okazał się niedobór do pokrycia z funduszu krajowego w sumie 833,553 złr., a w porównaniu z preliminarzem Wydziału krajowego (1,028.175 złr.) mniejszy o 31,356 złr. z powodu wprowadzenia oszczędności w poszczególnych rubrykach.

W rozprawie ogólnej pierwszy zabrał głos jako komisarz rządowy specyalnie dla tego przedmiotu delegowany, p. Laskowski.

Komisarz rządowy podniósł, że jakkolwiek komisya budżetowa skreśliła z preliminarza przedłożonego przez krajową Radę szkolną kwotę złr. 31,356, mimo to, ze względu na wyjątkowe klęski, jakie w r. b. nawiedziły nasz kraj, Rada szkolna krajowa nie będzie domagała się obecnie podwyższenia pozycyj przez nią preliminowanych i tylko co do niektórych skreślonych pozycyj chce poczynić pewne uwagi. I tak w rubryce 17 wydatków na „dodatki pięcioletnie“ skreśliła komisya 10,000 złr. Rada szkolna przypuszcza, że zapewne najgorętszem życzeniem tak komisyi, jakoteż pełnej Izby, jest, ażeby na ten cel przez Radę szkolną krajową preliminowana kwota, została w całości wydaną, bo świadczyłoby to o tem, że siły nauczycielskie są znakomite i zasługują na przyznanie dodatków pięcioletnich. W rubryce 8 „na płace dla nauczycieli nadetatowych“ skreśliła komisya 4,000 złr., wychodząc z tego założenia, że prawdopodobnie Rada szkolna krajowa nie będzie w możności obsadzić wszystkich posad. Tymczasem cyfry świadczą, że znajdzie się dostateczna liczba sił na nauczycieli nadetatowych; to też krajowa Rada szkolna żywi nadzieję, że Sejm nie weźmie jej za złe, jeżeli wyda całą preliminowaną kwotę. W rubryce 3 „na przybory naukowe“ skreśliła komisya również część kwoty preliminowanej przez krajową Radę szkolną. Od czasu uchwały komisyi, do dnia dzisiejszego zaszła ta zmiana, że Towarzystwo pedagogiczne przedłożyło ofertę co do dostarczenia obrazów do nauki poglądu, ale oferta ta jest tego rodzaju, że krajowa Rada szkolna nie widzi potrzeby podwyższenia do pierwotnej wysokości preliminowanej przez nią kwoty, skreślonej przez komisyę budżetową. W rubryce 12 skreśliła komisya 5,000 złr. na adjuta. Jakkolwiek kraj. Rada szkolna jest przekonaną o konieczności przyznania wyższej na ten cel preliminowanej kwoty, mimo to z uwagi na klęski tegoroczne, nie podnosi preliminowanej przez siebie kwoty do pierwotnej wysokości. Co do rubryki 21 „potrzeby szkół ogólnej natury“ to do tej rubryki, uszczuplonej przez komisyę budżetową, przywiązuje kraj. Rada szkolna wielką wagę, bo wychodzi z założenia, że gdzie niema dobrej książki dla nauki dopełniającej, to o dobrej nauce mowy być nie może, ale z uwagi na ogólne położenie kraju, i tej rubryki nie podnosi krajowa Rada szkolna do pierwotnej wysokości.

P. Herasymowicz zabrał z kolei drugi głos i wypowiedział, a raczej odczytał nader długą „żałobę“ na obecny stan szkolnictwa ludowego. Mowca tak mówił cicho, że nawet najbliżej stojący posłowie wielu ustępów nie mogli dosłyszeć. Natomiast przedstawił się Izbie, jako mąż posiadający wzrok orli. Sprawiedliwość nakazuje jednak przyznać, iż p. Herasymowicz ani na chwilę nie dał się unieść namiętnościom i całą mowę wygłosił w tonie poważnym.

Mowca przyznaje, że w pewnej mierze widocznym jest pewien postęp w szkolnictwie ludowem, jednakowoż nie stoi on w żadnym stosunku do wydatków, jakie kraj na szkoły ludowe łoży, a system nauki nie odpowiada w znacznej części potrzebom ludności. W potrójnym kierunku widzi on braki, które usunąćby należało. Mianowicie po pierwsze: w szkołach ludowych za wiele uczą teoryi, a zamało praktyki. Zamiast uczyć dzieci rzeczy realnych, gospodarstwa, uprawy roli, przemysłu, uczą ich efektownych poezyj, historyi i gramatyki na szerszą skalę, za to ruskiej gramatyki uczą zamało. Mowca nie podziela tego kierunku idealistycznego. Dziewczęta, które mają być kiedyś kucharkami i pokojówkami, uczą chemii. Drugą przyczyną złego jest system protekcyjny, panujący przy obsadzaniu posad inspektorów okręgowych, zwłaszcza we wschodniej Galicyi, gdzie zamiast nauki, zajmują się polityką.

Trzecią przyczyną złego jest brak religijnego ducha w kształceniu młodzieży. Ustawodawstwo odjęło księżom wszelki wpływ na szkoły. Taki kierunek prowadzi do realizmu i socyalizmu. Przez odjęcie prawa prezenty nauczycieli miejscowym Radom szkolnym, gminy mimo ponoszenia ciężarów, nie mają żadnego wpływu na obsadzenie nauczycieli.

Mowca domagał się wreszcie, w myśl wniosku p. Antoniewicza, postawionego na jednem z poprzednich posiedzeń sejmowych, uchwalenia rezolucyi wzywającej rząd, aby w szkołach ludowych nauczyciele byli zawsze tego obrządku, jakiego jest większość uczniów w odnośnej szkole.

Z kolei zabrał głos p. Romańczuk. Mowca domaga się, ażeby nie obciążano gmin zbytecznie prestacyami na cele szkolne i nie wyłudzano od nich aktów fundacyjnych na te cele. Biada na to, że w szkołach z ruskim językiem wykładowym urzęduje się po polsku, świadectwa wydają polskie. Na konferencyach okręgowych nauczycielskich wszystkie niemal tematy wypracowują się w języku polskim.

Następnie krytykuje mowca sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o szkołach ludowych, które to sprawozdanie ogłasza Rada szkolna drukiem. Należałoby zamieścić już raz dokładny wykaz szkół, które są z ruskim, a które z polskim językiem wykładowym. Obecnie zestawienia te uskuteczniane bywają na podstawie raportów okręgowych inspektorów szkolnych. Mowca podnosi z uznaniem, iż miasta z własnej inicyatywy przystępują do zakładania szkół ruskich. Jako przykład stawia Kołomyję, gdzie ze strony polskiej podniesiono w Radzie miejskiej potrzebę zaprowadzenia 4-klasowej szkoły ludowej ruskiej. Sprawa przeszła przez sekcyę i zdawało się, że w pełnej Radzie nie natrafi na przeszkody. Tymczasem starostwo udzieliło urzędnikom państwowym wskazówki, ażeby się do sporów narodowościowych nie mięszali i tym sposobem uniemożliwiło całą akcyę.

Mowca oświadcza się za jaknajdalej idącym przymusem szkolnym, chce, aby oświata w pośród ludu jaknajwięcej się rozszerzała i aby było jaknajmniej analfabetów. Życzy sobie jednak zarazem, ażeby przymus ten nie był wykonywany z całą bezwzględnością, zwłaszcza tam, gdzie bieda zagląda w oczy. Okładanie karami rodziców za nie posyłanie dzieci do szkoły niezawsze powinno być zastosowywane.

Wreszcie domagał się, aby przy przyznawaniu nauczycielom pięciolecі miano wzgląd na gorliwość nauczyciela, a nie na skuteczność pracy jego, gdyż ta mimo gorliwości z przyczyn od niego niezależnych nie zawsze może być skuteczną.

P. Stanisław Badeni oświadcza, iż chce tylko kilka słów powiedzieć, aby z jednej strony zaznaczyć, że niektóre żądania i życzenia p. Herasymowicza uważa za nieuzasadnione, a niektóre przez niego podane fakty, za niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Głównym jednak powodem, dla którego głos zabrał jest, aby z drugiej strony zaznaczyć, że niektóre z życzeń i dążeń politycznych p. Herasymowicza znajdują nietylko

---

Z literatury zagranicznej.

„Notes et souvenirs 1871—1872“ par Ludovic Halévy. Paris, Calmann Lévy. 1889.

Z jakiej przyczyny książki napisane po francusku szerszą od wszystkich innych cieszą się poczytnością, łatwiejszem powodzeniem i pewnym nieodłącznym urokiem liczniejszych międzynarodowych jednają sobie czytelników? Nieraz stawialiśmy sobie to pytanie, znajdując nań przypadkowo odpowiedź gotową w drobnej wiązance poufnych zapisków, której tytuł wypisaliśmy powyżej. Tajemnicą niezaprzeczonej wyższości piśmiennictwa francuskiego nad inne literatury, jest onego przedziwna prostota, a wielki znawca potęgi ludzkiego słowa, Thiers, w przywiedzionym przez p. Halévy liście do księcia nowoczesnej krytyki, Sainte Beuve'a, tak określał przymiot, w jakim sam celował na trybunie: „Między mną a literatami z rzemiosła nigdy do porozumienia nie przyjdzie. Co do mnie, w sztuce przedewszystkiem szukam prostoty i mniemam, że każde uganianie się za efektownością chybia celu. Badam historyę poszczególnych literatur i z nich widzę, iż ci, którzy szukali efektów, posiedli zaledwie trwałość przemijającej mody, nigdy nawet jednego nie opanowawszy pokolenia. Chyba nie warto o taką ubiegać się nieśmiertelność! A zresztą narzucanie swej osoby, to jest swego stylu czytelnikowi, uważam za szczyt impertynencyi. Tylko bowiem ludzkie rzeczy i sprawy, wyłożone w właściwej rzeczywistości i prawdzie, a więc w całej ich wielkości, różnolitości i niespożytej rodzajności, mają prawo więzić uwagę i wiązać czytelnika. Obracając się wśród zebrań i zgromadzeń jedno mnie przedewszystkiem uderzyło: oto że ilekroć który mowca zdobył się na t. zw. frazes, natychmiast uśmiech pogardy na wszystkich pojawiał się wargach i nikt już nie słuchał dalszego dyskursu. Kto się nie stara o prostotę formy, ten chyba niezdolnym jest pojąć całej piękności i wielkości tego przymiotu.“

Wiadomo, że sam Thiers był mistrzem w tej sztuce: nigdy u niego nie dopatrzyłeś cienia deklamacyi lub przesady, nie było prawie różnicy między mową a rozmową. Ta to prostota, najwyższy wyraz cywilizowanej wykwintności myśli i słowa, jak jest przewodnią cechą literatury francuskiej, tak też pociąga ku płodom pióra p. Halevy. Luźne jego powiastki, czy zapiski płyną poufnie, niby pogadanka salonowa, w której nieraz tkwi rdzeń głębokiej znajomości ludzi i czasu. Jedna z takich pogadanek otworzyła mu niedawno progi akademii francuskiej, która go rozgrzeszyła z grzeszków młodości, okupionych patryotyzmem pobrzmiewającym żrącą i palącą goryczą w każdej kartce książki, noszącej smutny tytuł: *L'Invasion*. Sromotniejsze wspomnienia ujął on obecnie w swej najnowszej publikacyi. Zamiast przypomnień z wojny, która bądź cobądź obfitowała w heroiczne epizody, odżywia pamięć dni walk bratobójczych, istotne wrażenia strasznych i hańbiących dni komuny, wydobywa z podręcznych zapisków, uwydatniających nam w całej grozie przebieg owej krwawej, a kilkotygodniowej zawieruchy. Nie są to roczniki historyi, lecz raczej chwytane na razie odgłosy wypadków, tak, jak się one obijały o uszy i duszę spółczesnych, w powszedności codziennego życia i małostkach powszednich charakterów. Żadnego układu ani rozkładu, snują się wspomnienia, wybiegające na przemian w przeszłość i przyszłość, z przygodną poufnej pogadanki bezładnością, co nie przeszkadza, iż nieraz skończony obraz lub cały dramat życiowy czy dziejowy, wyłania się z pod pióra piszącego. Dość wspomnieć, ów poranek spędzony w Saint Germain, w piękny dzień majowy, wiosenną tchnący pogodą. W promieniach jasnego słońca, rysował się mrocznym cieniem profil warowni wieńczącej Mont Valérien. Działa fortu w regularnych grzmiały odstępach, jedyne na czystem niebie kształtując obłoczki. „Oparłem się o kratkę tarasu i długo przyglądałem się temu widokowi Paryża, bombardowanego przez Francyę.“ I ani słowa więcej, żadnego komentarza. Każdy dodatek osłabiłby tylko wrażenie tego skąpego w szczegóły obrazu.

Skłonność do reporterstwa, a niekiedy i pobudki litościwej uczynności p. Halevy do biór policyi wersalskiej, gdzie przemykają się najróżniejsze typy ludzi, oskarżonych o uczestnictwo w komunie. Pełno tam uderzających rysów. Dużo nieszczęśliwych i niewinnych, kilku szalonych, kobiety, niedorostki, nawet dzieci. Dwie sprawy, dwa badania śledcze, dają charakterystyczną nótę epoki. Obwiniona o buntownicze okrzyki na cześć komuny praczka, klnie się na wszystko, iż żadnych wyobrażeń ani zasad politycznych nieposiada, że krzyczała, byle krzyczeć, bo te wszystkie wypadki bądź cobądź dają gorączkę, podniecają nerwy, nikt nie wie co mówi, upał dokucza, przyjdzie i kieliszek zbyteczny wychylić i nuż wołać za drugimi bezmyślnie, nieświadomie... Ta gorączka epoki jest znaną zarazą w chwilach ulicznych zamieszek. Ale lepszem jeszcze typ subjekta korzennego handlu, schwytanego na gorącym uczynku w chwili, gdy próbował przebojem dostać się go Paryża. Przyznaje się bez ogródki do swych zamiarów: znudził się w sklepie, korciło go, że „nie jest wmięszanym w dzieje swej ojczyzny“, chciał koniecznie się bić, próbował zaciągnąć się do wojska regularnego, ale poznawszy się na zwłokach stronnictwa porządku, umyślił podążyć w szeregi komuny, gdzie miał pewność, iż odrazu dostanie karabin do ręki. Pytany o główne swego postępowania pobudki, daje najczęstszą w owych dniach odpowiedź: „Chciałem coś zrobić, chciałem mieć coś do opowiadania na później......“

Wtem łuna pożarna błysła nad stolicą. Autor w ów straszny poranek 25go maja słyszy nawoływania chłopców, roznoszących poranne dzienniki: „Pożar Paryża, za susa ostatnie wiadomości o pożarze Paryża.“ Anglicy układają wycieczkę do Montretout, „zkąd najlepiej widać ogień.“ Idzie za nimi i autor. W cichy dzień majowy słupy dymu wprost biją ku niebu, po ich kierunku odgadnąć można, co się pali i wali. Bywają chwile, kiedy całe niebo zapala się odbiciem ziemskiej pożogi, i zdaje się, że to nie pojedyncze gmachy, lecz olbrzymia stolica w morzu ognia ginie. Tymczasem wojska wersalskie stopniowo opanowują miasto. Już 27go maja p. Halévy spieszy zbadać, co zostało z dawnego Paryża, co ocalało, a co niepowrotnie zniszczało. Nie sam jeden puszcza się w tę smutną pielgrzymkę, towarzyszy mu przypadkiem jakiś przedsiębiorca stolarski, pełen nadzwyczajnej na minione wypadki filozofii. I znów znana powraca zwrotka: „Wszystko to smutnem bardzo, ale przynajmniej człowiek znudzić się nie ma czasu, widzieć można niebywałe rzeczy, o których później będziemy mogli ciekawe opowiadać szczegóły...“ Patryotycznego bólu wśród warstw ludowych nie dopatrzyć wcale. — Może dlatego, że po niedawnej wojnie wszystko na nieprzyjaciela zrzucać przywykli. I teraz zbrodnie komuny hurtownie spadają na Prusaków. — Przecież nie Francuzi się tych gwałtów dopuścili, wszystkiemu winni emisaryusze Bismarcka, on podpalił miasto, on strącił kolumnę Vendôme.

Nasz autor wkracza do miasta przez Bois de Boulogne, z drugiej strony jeszcze trwa ogień rotowy, świadczący, że bratobójcza walka po ulicach się utrwala. Uroczy cel przechadzek i przejażdżek świata eleganckiego zniszczony i zmieniony do niepoznania. Na ziemi pełno szmatów zwęglonego papieru. Wiatr je przeniósł, a po zczerniałych tytułach rozpoznać można regestra ministerstwa finansów i wartościowe wpisy. Dziesiąta zrana, a na głównych życia arteryach głucho i pusto, żadnego nie widać przechodnia, okna i drzwi zawarte, życia ni ruchu najmniejszego śladu. Za dworcem Saint Lazare w późniejszych dnia godzinach zamarłe budzą się tętna. Wprawdzie działa grzmią jeszcze, ale nikt na nie już nie uważa, nie ogląda się wcale. Wiadomo bowiem, że komuna zgniecioną została, nie warto już o niej myśleć, każdy zajęty odżyciem i odrodzeniem z popiołów. To zbudzenie się życia następuje nagle, bezpośrednio po dniu śmierci. „W tej mojej pierwszej wędrówce przez spalony i palący się Paryż, podczas gdy walka utrwalała się na wyżynach Père Lachaise, nic mnie bardziej nie uderzyło nad ten nagły powrót do życia wśród olbrzymiego ludzkiego mrowiska. Za zwycięzkiemi Wersalczyków szeregami życie zdawało się z każdego bruku, z każdej przeciskać się cegiełki. Zaiste, ludzkie mrówki opuszczały swe kryjówki, aby się wzajemnie spotkać i nadybać, odnajdując po dniach przełomu dawne swoje ścieżki i drobiazgowe zajęcia...“

F....

(Dokończenie nastąpi).

u jego przyjaciół politycznych, ale i w nas gorących, szczerych i trwałych zwolenników.

Mowca, zwracając się do ustępu wypowiedzianego przez p. Herasymowicza, iż pożytek ze szkolnictwa i szkół nie stoi w żadnym stosunku do kosztów i że szkoły nasze nie są praktyczne — przyznaje, że te dwa cytaty są dość znane i powtarzane nietylko w gronie przyjaciół politycznych p. H., ale i w liczniejszych gronach. Czy jednak i w gronach prawdziwych i szczerych przyjaciół szkolnictwa, o tem pozwoli sobie wątpić. Mowca sądzi, że tylko wówczas możnaby żałować wkładu, gdybyśmy byli zdania, że oświata ludu nie postępuje, że gminy nasze są w tym samym stanie, w jakim były pierwej. Rzecz się ma jednak inaczej. P. Herasymowicz, który cieszy się rozwojem czytelni ludowych i my wszyscy, którzy się cieszymy rozwojem kółek rolniczych, którzy cieszymy się rosnącą z dniem każdym inteligencyą i wykształceniem ludności wiejskiej, my— pyta mowca — mamy mówić, że niema postępu? Wtedy będziemy dobrze służyć sprawie szkolnej, jeżeli stwierdzimy, że jest postęp. Nie zniechęcajmy siebie i drugich! Jeśli będziemy mówili, że w żadnym stosunku korzyść nie idzie z wkładami, to będzie to jeden z tych czynników, które ciągle działając, doprowadzą nas do apatyi i zniechęcenia. Mowca stoi na innem stanowisku. Nie twierdzi, że jest tam, gdzieby chciał być — ale stwierdza zarazem, iż postęp jest wielki, a korzyści odniesione znaczne.

Jeśli większych korzyści nie widzimy, jest to rzeczą naturalną. Tak jak roślinka, która była w ciemnem miejscu, poddana następnie działaniom słońca, musi przeboleć i przejść stan chorobliwy, tak samo dzieje się z oświatą ludu. Być może, że ta oświata wydaje dziś nie jeden skutek chorobliwy, niezdrowy, to nie jest jej winą, ale tego, że oświata przyszła za późno.

Mam to przekonanie, że to się niedługo skończy, a wtedy oświata wyda prawdziwe i istotne korzyści P. Herasymowicz podniósł dalej, że szkoły dlatego się nie rozwijają, ponieważ nadano im charakter nieautonomiczny, odjęto gminom prawo prezenty. Zdaniem mowcy, rzecz się ma przeciwnie, bo podczas gdy dotychczas gminy faktycznie prawa prezenty nie miały, obecnie to prawo posiadają i to w tych granicach i na tych podstawach, w których p. Herasymowicz sobie życzył. Dzisiejsza ustawa zachowała właśnie ten charakter, iż ten, który ponosi ciężary, musi mieć także prawa. Jeśli bowiem gmina, lub obszar dworski $^3/_4$ kosztów ponosi, wówczas ma prawo prezenty.

Przechodząc następnie do omówienia, co jest właściwie szkołą praktyczną, podnosi mowca, że według jego zdania praktyczna szkoła nie jest ta, która uczy rolnictwa, przemysłu, ale ta, która odpowiada celowi, t. j. owa, która oświeca. Szkoła, którąby miała na celu tylko specyalne wykształcenie rolnicze, nie byłaby szkołą ludową we właściwem słowa znaczeniu. Mylą się ci, którzy twierdzą, że tego gminy żądają. Przeciwnie, włościanie nie chcą takiej szkoły i nie bez pewnej słuszności mówią, że im potrzeba przedewszystkiem uczyć się tego, czego nie umią. P. Herasymowicz powiedział, że za dużo uczą gramatyki, historyi, fizyki. Co do gramatyki, zgadza się mowca, ale nie trzeba było żalić się z drugiej strony, iż gramatyki ruskiej nie uczą, przez to bowiem popełnia się niekonsekwencyę. Co do historyi, podnosi mowca, że tej szkoła ludowa nie uczy; dziwi się jednak p. H., że on, który tak wysoko sztandar narodowy wywiesza, chce historyę, nie jako przedmiot, ale jako rzecz, której ignorować nie można, ze szkoły wykluczyć. O ile jego razi na egzaminach zbytnia wiadomość o historyi, o tyle mowcy serce radośnie bije, gdy słyszy na egzaminie dziecko, opowiadające o Szewczence lub historyę Halicza i Lwowa. Mowca ma wówczas to przekonanie, że na tle tych dziejów niejedna także kwestya bieżąca i kwestya moralna da się załatwić. Nigdy nie zaszkodzi, jeśli dziecko będzie te dzieje znało i nie życzy sobie, ażeby znajomość tych dziejów ze szkoły była wykluczoną. *(Brawo)*. P. Herasymowicz powiedział w pierwszej części swej mowy, że za dużo w naszych szkołach jest idealizmu, zaś w drugiej części swej mowy podniósł, że to, co się dzieje w naszych szkołach, prowadzi do realizmu, socyalizmu i tego rodzaju rzeczy. Mowca powiada, że jeśli pod idealistycznym kierunkiem w szkole rozumiemy to, że szkoła oprócz czytania, pisania i rachowania ma jeszcze nauczyć dziecko kochać Boga i bliźniego; jeśli ten kierunek idealistyczny ma na celu nauczyć dziecko poczuwania się do obowiązku wobec narodu i ojczyzny; jeśli ten kierunek ma dziecko nauczyć, że jest coś więcej jeszcze, dla czego człowiek na tym świecie żyje, niż zaspokojenie potrzeb życia, — to on tego idealnego kierunku ze szkoły wyrzucić nie chce, przeciwnie, chce go do szkoły wprowadzić. (Oklaski). Właśnie tego kierunku jest za mało, potrzeba tego więcej dlatego, ażeby tego drugiego kierunku, o którym p. Herasymowicz mówił, nie było. Na jednym punkcie jest mowca w zupełnej zgodzie z p. Herasymowiczem. P. H. życzy sobie większego wpływu, większego udziału w nauce religii i pewnego większego wpływu duchowieństwa na szkołę. Mówca również jest tego zdania, że nauka religii w szkole ludowej nie stoi na tym stopniu, na którym stać powinna, i on jest zdania, że jest tu wiele jeszcze do zrobienia i sądzi, że przez wytworzenie ścisłego związku między szkołą a kościołem lub cerkwią, służy się tej szkole dobrze i czyni się ją popularną między ludem. W tym względzie nie należy się jednak zwracać, jak to uczynił p. Herasymowicz, do ustawodawstwa, do administracyi, ale do duchowieństwa. Do tego duchowieństwa zwraca się mowca. Stosunki nasze w kraju, mówi dalej, nie są takie, jak gdzieindziej. Gdzieindziej duchowieństwo domaga się samo wpływu na szkoły, my zaś stoimy na innem stanowisku wobec duchowieństwa. My prosimy, abyście wywierali ten wpływ w granicach obowiązujących ustaw, które zapewniają ten wpływ w dostatecznej mierze. My sobie tego gorąco życzymy i pod tym względem podzielam zdanie p. H. To też miałem sobie za obowiązek stwierdzić, że pod tym względem jego żądania i życzenia jego przyjaciół podzielane są nie tylko przezemnie, ale mam to głębokie przekonanie, że i przez ogromną większość tej Izby. *(Huczne brawa i oklaski)*.

Komisarz rządowy, radca **Laskowski** ubolewa, że zarzuty podniesione przez pp. Herasymowicza i Romańczuka nie opierają się na żadnych faktach. I tak np. twierdził jeden z tych posłów, że pewien inspektor okręgowy jest „satrapą,“ że działa stronniczo itd. Owóż na ten ogólnikowy zarzut, bez przytoczenia faktów, odpowiedź jest wprost niemożliwą; — a natomiast musi reprezentant rządu stwierdzić, że władza szkolna z całem uznaniem musi podnieść działalność inspektorów okręgowych. Zarzut, że jakiś inspektor okręgowy przeniósł 30 nauczycieli ludowych z miejsca na miejsce, jest wprost niezrozumiały, bo przenoszenie nauczycieli należy do krajowej, a względnie okręgowej Rady szkolnej, a nie do inspektora. Równie nieuchwytny jest zarzut posła Romańczuka, że inspektorowie wyłudzają od gmin akta fundacyjne. Co do życzenia, ażeby władza szkolna wstrzymała reorganizacyę szkół ludowych, to jest to rzeczą niemożliwą wobec wyraźnego przez Sejm objawionego życzenia, że szkoły ludowe należy reorganizować; do tego życzenia zastosowała się władza szkolna i reorganizuje co roku około 150 szkół.

Przemawiali jeszcze pp. **Romańczuk**, **Siczyński** i **Antoniewicz** dla faktycznego sprostowania i skonstatowania wobec oświadczenia komisarza rządowego, iż nie odpowiedział na zarzut p. Romańczuka, iż nauczycieli pociągano do odpowiedzialności za zakładanie czytelń ludowych.

Radca **Laskowski** oświadcza, że znowu nie zacytowano żadnych faktów, zatem i na ten zarzut nie może odpowiedzieć.

P. **Marszałek** oświadcza, że rezolucyi postawionej przez p. Herasimowicza nie może poddać do poparcia, gdyż jest ona identyczną z wnioskiem postawionym przez p. Antoniewicza na jednem z poprzednich posiedzeń. Wniosek ten został wówczas przez izbę odrzuconym, a według regulaminu nie może być na tej samej sesyi ponowiony.

Na tem zamknięto ogólną dyskusyę i p. Marszałek udzielił głosu sprawozdawcy p. Madeyskiemu.

P. **Madeyski** przedewszystkiem chce się załatwić z budżetem i dlatego odpowiada komisarzowi rządowemu, że komisya budżetowa również życzyłaby sobie, aby wszyscy uprawnieni nauczyciele zasłużyli sobie skuteczną pracą na przyznanie im pięcioleci.

Zwracając się do p. Romańczuka, w kwestyi żądania, ażeby przy wymiarze tych dodatków nie kładziono takiej wagi na skuteczność pracy nauczycieli ale na gorliwość, — podnosi, że kwestya ta jest przesądzoną. Teraźniejsza ustawa żąda bowiem wprost, ażeby praca nauczycieli była skuteczną, nie można zatem na to się zgodzić, aby kraj. Rada szkolna inaczej tę ustawę interpretowała.

Co do pozycyi preliminowanej na płace nauczycieli nadetatowych podnosi mowca w odpowiedzi komisarzowi rządowemu, iż gdyby mimo oczekiwania znalazło się tyle sił nauczycielskich nadetatowych, iżby wszędzie gdzie potrzeba nauka była udzielaną, wówczas przekroczenie w tej rubryce będzie usprawiedliwione. Komisarz rządowy z powodu wykreślenia kilku tysięcy na obrazy poglądowe zwraca uwagę, iż Rada szkolna kraj. ma ofertę od przedsiębiorstwa krajowego na te obrazy, ale w tym roku w całości nie mogą być uskutecznione. Mowca przyznaje, że z wielką wdzięcznością dla Rady szkol. kraj. to usłyszał, rozumie bowiem, że Rada szkolna w tym kierunku położyła bardzo wielką zasługę. Kiedy bowiem dawniej rzucało się pieniądze, a bardzo mało za to było przyborów, dziś Rada szkolna z własnej inicyatywy spostrzegłszy to i ująwszy w system, oszczędniej przychodzi pomału do tych przyborów, a prócz tego stara się o to, aby przybory naukowe wykonywane były przez przedsiębiorstwa krajowe.

Następnie podniósł mowca, że uwagi uczynione, o ile odnosiły się do zarządu, odpowiedział p. komisarz rządowy, na inne zaś członek Sejmu, znakomity znawca szkolnictwa ludowego. Mimo to parę słów zamierza wypowiedzieć z tego powodu, iż jako długoletni referent spraw budżetu szkolnego w Sejmie, słuchał z uwagą każdego mowcy, który w sprawie szkolnictwa głos zabrał. Pożądanem jest bowiem w sprawie, która cały kraj interesuje, usłyszeć nowe poglądy. Kto się tą sprawą interesuje, pozwala spodziewać się, że w nowych poglądach znaleść się mogą nowe tory, nowe kierunki dla jednej i tej samej sprawy. — Z przyjemnością konstatuje poważny ton, przebijający z mowy tego, który po raz pierwszy w dyskusyi o budżecie szkolnym przemówił, t. j. p. Herasymowicza. Zwracając się do jego przemówienia o idealizmie i realizmie, podnosi mowca, że każdemu myślącemu musi stanąć dziś w formie niesłychanie ważnej kwestyi pytanie, dokąd realistyczny kierunek i materyalizm, który przebiega już od jakiegoś czasu świat cały, dojdzie. Tem samem szuka myślący człowiek środków, ażeby temu prądowi, który z pewnością zgubę zupełną dla społeczeństwa niesie, koniecznie przeciwstawić antidotum, t. j. idealizm. Kiedyż wszczepić można w społeczeństwo idealizm, jeśli się nie wszczepia go tam i wówczas, gdy człowiek z natury swej jest jeszcze tak wrażliwy, bo młody, że wszystko, co piękne i szlachetne daleko szybciej wciągnie, aniżeli kiedykolwiekindziej. Kwestya ta nietylko jest ważną dla samego ludu, jakkolwiek dla niego ma wielką wagę, ale należy i pod tym względem wziąć na uwagę, że z tego ludu płyną coraz większe i szersze potoki, które się garną do szkół średnich i wyższych, a ze szkół tych przechodzą na godności w społeczeństwie, które spełniają i często dochodzą bardzo wysoko. Czyż nie jest wielkiej wagi rzeczą, ażeby tam, gdzie pierwsze wrażenia człowiek otrzymuje, idealizm był mu wszczepiany. Jeśli obok tego prądu nie będziemy wszczepiać idealizmu, tylko materyalizm i realizm, czyż nie przyspieszymy tej ruiny, od której chcemy społeczeństwo i ludzkość ochronić?

Zgadza się dalej mowca z tem, że pracować należy bardzo nad tem, ażeby nauka w szkołach ludowych szła w kierunku praktycznym. Prawda, że nie wszyscy rozumieją przez to jedno i toż samo, ale tego nie można znowu brać tak strasznie i nauczycielowi trzeba trochę więcej swobody pozostawić. Z drugiej strony nie można zbytecznie generalizować, bo każde zgeneralizowanie sporadycznych wypadków poprostu doprowadzi do czegoś, co nie jest prawdziwem. Zapewne, że gdybyśmy nakazali wszystkim nauczycielom, aby we wszystkich szkołach żeńskich uczyli procesu chemicznego rosołu, jak tutaj przedstawił jeden z posłów, w takim razie byłoby to przesadą. Jeśli zaś tu i owdzie zdarzy się wypadek i nie tak jaskrawy, że o tych chemicznych skutkach i działaniach nauczyła się jakaś dziewczyna, która potem przyjmie służbę i jeśli potem wobec swej pani wystąpi z teoryą procesu chemicznego w rosole, to ostatecznie może to ten dobry skutek wydać, że ta pani, która o tym procesie nie wiedziała, weźmie książkę do ręki i o tem coś więcej się nauczy. To znaczy, że z drobnego faktu pośrednio idzie wyższa oświata i pośrednio, jeśli się podnosi poziom oświaty ludowej, to się przez to i na społeczeństwo wyższe działa.

Na zarzut p. Herasymowicza o protekcyjności odpowiedział następnie p. Madeyski, że przy administracyi są dwa systemy. Jeden system, że po starszeństwie wszystko idzie, albo jest system ten, że podług zasług, podług zdolności, podług kwalifikacyi się postępuje. Dziś jeszcze w bardzo wielu kierunkach i w bardzo wielu działach administracyi rządowej jest zakorzeniony system starszeństwa, a kto go zna i jego następstwa, kto cośkolwiek nad jego skutkami pomyślał, przyznać musi, że system ten jest największą zgubą społeczeństwa, a największą wówczas, kiedy zdolnych ludzi koniecznie potrzeba. Gdy zaś ten system starszeństwa nie jest stosowany, ale system posuwania według pilności, zdolności i kwalifikacyi, wówczas nigdy nie jesteśmy w stanie ochronić się od tego, że tu w poszczególnych wypadkach komuś podobać się to nie będzie i powie, że to jest system protekcyjności. — Inna jest rzecz, gdy zajdzie fakt nadużycia; o takich trzeba mieć odwagę w swoim czasie i w swojem miejscu donieść. Przyznaję i tutaj racyę zasadzie i zawsze jej broniłem, iż w Sejmie nazwisk się nie wymienia. Na to jest inna droga poza Sejmem, i mowca jest przekonany, że gdyby ludzie mieli więcej odwagi i nie kryli się pod pseudonimami i anonimami, lub artykułami dziennikarskiemi, za które nikt nie odpowiada, przynajmniej moralnie, ale podali nazwisko i miejsce faktu, wówczas byłoby u nas lepiej.

Mowca nie może jeszcze pominąć życzenia p. Herasymowicza, ażeby Rada szkolna krajowa nie spieszyła się tak z zakładaniem szkół nowych. P. Herasymowicz musi niezawodnie pamiętać, że w Izbie były dawniej bardzo żywe rozprawy i objawiało się życzenie w Sejmie, ażeby przyspieszono zakładanie szkół, tak silne, że ostatecznie znalazło swój wyraz w bardzo stanowczych wezwaniach do rządu, i Rada szkolna — to jest jedną z ważniejszych jej zasług — w ostatnich latach z taką szybkością prowadzi organizacyę szkół, że Sejm z działalności jej dotąd był zadowolony. — Mimo to, iż p. Herasymowicz wyraził inne życzenie, przypuszcza mowca, iż Rada szkolna krajowa w tym ferworze nie ustanie, a w ten sposób niezadługo dojdziemy do tego, że w każdej gminie będzie szkoła, do której dzieci będą mogły być posyłane. (Brawa i oklaski).

Przystąpiono do dyskusyi szczegółowej. Pierwszy zabrał głos p. X. **Kowalski** i odwołując się do odezwy wypowiedzianej przez p. St. Badeniego, oświadcza, że duchowieństwo spełnia i zawsze spełniać będzie swoje zadanie na polu religijnem.

P. **Romańczuk** prostuje, że p. Herasymowicz żądał powolniejszego zakładania szkół z powodu braku nauczycieli i wielu szkół nieczynnych.

Sprawozdawca p. **Madeyski** przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości wyjaśnienie. Co się tyczy szkół nieczynnych podnosi mowca, że 171 szkół było nieczynnych z powodu braku budynku szkolnego lub odpowiedniego pomieszczenia, a 37 szkół dla braku nauczycieli. Co się tyczy szkół zorganizowanych a wprowadzonych w życie w roku ubiegłym cytuje mowca na podstawie autentycznych dat Rady szkolnej krajowej następujące cyfry: W r. 1888/9 zorganizowano nowych szkół 173, z tych 99 filialnych, a 74 etatowych. Z tych po dziś dzień, gdyż wykaz jest z przed tygodnia, weszło w życie 136 szkół t. j. 75 filialnych a 61 etatowych. Przeciętny koszt jednej szkoły wynosił 176 złr. 26 ct.

P. **Romańczuk** ponownie domaga się, aby dodatki pięcioletnie udzielane były nauczycielom za „gorliwą“ pracę. Skuteczność pracy nie zawsze jest od nich zależną.

Sprawozdawca p. **Madeyski** uważa za rzecz subtelną rozróżnianie pracy nauczyciela, czy ona była doskonałą, a mimo to bezskuteczną z przyczyn niezależnych od nauczyciela. Najczęściej jeśli nauczyciel jest gorliwym i spełnia swoje obowiązki, jak należy, wówczas jest skutek, a jeśli takiego skutku niema, wówczas widać, że obowiązków nie spełnia. Mowca twierdzi, że okoliczność, od której zależy nieskuteczność pracy mimo gorliwości nauczyciela, Rada szkolna kraj. z pewnością uwzględni. Chodzi tylko o to, czyli ustawa ma być łagodnie czy ściśle stosowaną. Owóż komisya budżetowa jest za ścisłem stosowaniem ustawy.

Resztę rubryk przyjęto bez dyskusyi, a w ten sposób cały preliminarz kraj. funduszu szkolnego został uchwalony bez zmiany według wniosków komisyi budżetowej.

Z powodu spóźnionej pory p. marszałek zamknął posiedzenie.

Odczytano jeszcze wniosek złożony przez pos. **Chamca** i towarzyszy do laski marszałkowskiej. Wnioskodawca żąda, ażeby na budowę sieci kolei lokalnych we wschodniej Galicyi z Tarnopola przez Dżuryn ku Skale i Mielnicy przeznaczył Sejm z funduszu krajowego subwencyę w sumie 500.000 złr., płatną w 10 ratach rocznych po rozpoczęciu budowy, nie wcześniej jednak, jak począwszy od r. 1891 pod warunkiem, jeśli koleje te budowane będą kosztem państwa, albo jeśli skarb państwa przyczyni się do kosztów budowy subwencyą w wysokości przynajmniej 1,000.000 złr.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 20 po poł. Następne w poniedziałek dnia 4 listopada o godz. 11 przed południem.

Lwów 1 listopada.

(Z komisyj sejmowych. — Sprawozdania Wydziału krajowego z projektowanej ustawy o policyi ogniowej dla miast i miasteczek, oraz o regulacyi rzeki Nowego Brnia).

(✕) Komisya **budżetowa** załatwiła w dalszym ciągu preliminarz budżetu na r. 1890 krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie. Sprawozdawcą tego działu jest p. **Czyżewicz**.

Wydział krajowy preliminował na ten cel w wydatkach sumę 177,627 złr., zaś w dochodach sumę 178,834 złr.; z porównania okazywała się zatem zwyżka dochodów w kwocie 1,207 złr. Komisya zaś preliminuje w wydatkach 171,011 czyli 6,616 złr. mniej od Wydziału krajowego; w dochodach 181,354 złr. czyli o 2,520 więcej od Wydziału krajowego. Wskutek tego zestawienia okazuje się zwyżka dochodów w sumie 10,343 złr., zatem większa o 9,136 złr. od preliminarza Wydziału krajowego. Przechodząc do poszczególnych rubryk preliminarza szpitala krakowskiego w **wydatkach** podwyższyła komisya rubrykę IV „zaopatrzenia i dary“ o 73 złr., natomiast zmniejszyła rubryki: VII „koszta gospodarcze“ o 4,050 złr.; XI „utrzymanie budynków“ o 1,930; XIII „podatki i daniny“ o 159 złr.; XIV „rozmaite“ o 150 złr.; XVI „koszta utrzymania dzieci urodzonych na bezpłatnym oddziale położnic“ o 400 złr.

W **dochodach** podwyższyła komisya w rubryce III „zwroty kosztów leczenia“ o 2,520 złr.

Komisya **szkolna** według referatu p. **Asnyka** załatwiła sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego dep. III, obejmującego sprawy szkolne. Szefem tego departamentu jest członek Wydziału krajowego p. Pietruski.

Komisya szkolna podnosi między innemi, że nad sprawą zarządu dóbr zakładu im. Ossolińskich, wobec ciężkiego przesilenia, jakie ten zakład przeszedł zpowodu ostatnich sporów z zarządcą, rozciągnie Wydział kraj. i nadal jak najtroskliwszą opiekę. W sprawie zarządu fundacyi Macierzy, wyraża komisya życzenie, iż dla dokładniejszego obznajomienia się z działalnością tej instytucyi i dla nadania jej więcej jednolitego kierunku, pożądanemby było, aby prócz sprawozdania budżetowego, przedkładano także sprawozdanie przedmiotowe o ilości i jakości wydawnictw. W tym celu proponuje komisya rezolucyę, polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył Sejmowi prócz zamknięcia rachunków, sprawozdanie z dotychczasowej działalności Macierzy polskiej, pod względem ilości i jakości wydawnictwa, jak również ogólnego planu, wedle którego są prowadzone.

Komisya powtarza w swem sprawozdaniu cały szereg ważniejszych spraw załatwionych przez departament III Wydziału krajowego i kończy prócz powyższej rezolucyi wnioskiem, ażeby Sejm sprawozdanie Wydziału krajowego przyjął do wiadomości.

Prócz tego obradowały wczoraj komisye: **Administracyjna** i **drogowa**, załatwiły kilka drobniejszych spraw. Dziś głucho i pusto w gmachu sejmowym, wielu bowiem posłów, korzystając z trzydniowych feryj wyjechało do domu. Na jutro popołudniu zapowiedziane jest dotąd posiedzenie tylko jednej komisyi **asekuracyjnej**, która zajmie się przedłożeniem Wydziału krajowego o opodatkowaniu Towarzystw asekuracyjnych, na rzecz straży pożarnych. Referentem tego przedmiotem jest p. **Trzecieski**.

Wydział krajowy wystąpił ze sprawozdaniem zawierającem projekt ustawy o policyi ogniowej dla miast i miasteczek. Projekt ustawy o policyi ogniowej przedłożył Wydział krajowy po raz pierwszy w r. 1886, po raz drugi w r. 1888, jednakowoż Sejm nie załatwił tego przedłożenia. Obecnie podnosi Wydział krajowy w swem sprawozdaniu, iż gdy powody, jakie swego czasu wywołały uchwałę Sejmu z dnia 20 stycznia 1886, polecającą Wydziałowi krajowemu przygotowanie między innemi, ustawy o policyi ogniowej, istnieją dziś w całej pełni, postanowił Wydział krajowy ponowić swoje przedłożenie z tą jedynie zmianą, iż na razie ogranicza się na projekcie ustawy o policyi ogniowej dla miast i miasteczek, wstrzymując się na teraz z przedłożeniem takiegoż projektu dla wsi.

Wydział krajowy oświadcza, że jakkolwiek projekt ustawy o policyi ogniowej dla wsi jest już gotowy i był Sejmowi dwukrotnie przedkładany, to jednak z uwagi, iż obecnie przygotowuje się w Wydziale krajowym projekt ustawy budowniczej dla wsi, te dwie ustawy zaś w ścisłym ze sobą pozostają związku i jedna ustawa na redakcyę drugiej wpływ wywrzeć może, uważał Wydział krajowy za właściwe wstrzymać ponowne przedłożenie projektu ustawy o policyi ogniowej dla wsi do chwili, kiedy projekt ustawy budowniczej dla wsi z pod ostatecznej wyjdzie redakcyi.

Drugie sprawozdanie, z którem Wydział krajowy obecnie wystąpił, dotyczy regulacyi rzeki Nowego Brnia z dopływami w pow. dąbrowskim.

Wydział krajowy wykazuje na podstawie rachunków spółki wodnej prowadzącej roboty, że o ile dotychczasowy rezultat budowy jest niepokaźny, o tyle z drugiej strony wydatki nieproduktywne przedstawiają zbyt wysoką sumę. Podczas gdy koszta właściwej budowy w pięcioleciu wynoszą 144.926 złr. 16 cent., zamiast preliminowanej ustawą sumy 303.915 złr. t. j. zaledwie 47%, to koszta administracyi, które przy podobnych budowlach nie przenoszą zwykle 7% kosztów robót, wynoszą dotychczas 18.011 złr. 34 ct., która to kwota ze względu na wykazane powyżej koszta przedstawia 12·4% wydatku na właściwą budowę. Gdy nadto koszta komisyi i katastru konkurencyjnego dosięgają przy tej regulacyi wcale poważnej sumy 17.883 złr. 43 ct., czyli 4% sumy kosztorysowej, to zachodzi, zdaniem Wydziału krajowego słuszna obawa, że mimo znacznej rozległości okręgu konkurencyjnego, strony interesowane będą nad możność obciążone.

Wydział krajowy wychodząc z tego założenia, że do tego niekorzystnego wyniku robót przyczynił się głównie brak obznajomionego ze sprawą i doświadczonego zarządu, jaki jest konieczny dla tak znacznego, bo prawie dwa powiaty obejmującego przedsiębiorstwa, a jakiego spółka wodna mimo niezaprzeczonej gorliwości i szczerych chęci wytworzyć nie zdoła, następnie z uwagi, że z dotychczasowej pięcioletniej praktyki okazało się, że nietylko roboty nie mogą być przez spółkę wykonane w terminie oznaczonym ustawą, ale nadto koszta administracyi, które według ustawy wyłącznie spółka ponosi, nadmiernie obciążają strony interesowane, — postanowił Wydział krajowy objąć tymczasowo w zarząd roboty regulacyjne na Nowym Brniu i jego dopływach, a Sejmowi przedłożyć wniosek na uznanie tej największej z dotychczas przez Sejm uchwalonych robót melioracyjnych, za przedsiębiorstwo krajowe przy równoczesnem przedłożeniu terminu ukończenia budowy do r. 1895. Do kosztów budowy przyczynić się mają fundusz krajowy 40%, państwowy fundusz melioracyjny 30% i spółka wodna 30% ogólnych kosztów budowy.

Wydział krajowy spodziewa się, że p. minister rolnictwa nie odmówi podwyższenia zasiłku z państwowego funduszu melioracyjnego w kwocie 10,355 złr. 70 ct., oraz że Sejm w interesie sprawy, obchodzącej żywo 43 gmin i 39 obszarów dworskich w dwóch powiatach, przychyli się do prośby reprezentacyi powiatowej dąbrowskiej i uchwali przedstawiony projekt do ustawy o wykończeniu regulacyi rzeki Brnia Nowego z dopływami, jako przedsiębiorstwa krajowego.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 1 listopada.

= Układy z rządem względem wprowadzenia w życie dwunastomilionowej fundacyi bar. Hirscha dla Galicyi zostały właśnie ukończone. W statutach zastrzeżono, że szkoły fundacyi będą polskiemi oraz zatrzeżono ingerencyę rządu. Rząd mianuje jednego członka kuratoryi, ale nadto osobno wyznaczony komisarz rządowy będzie czuwał, żeby się wszystko działo według statutu i regulaminu. Prócz tego przy każdym komitecie wykonawczym będzie przez namiestnika mianowany organ nadzorczy. Statuta zaś same orzekają, że do kuratoryi mają należeć członkowie chrześciańscy, oraz że czwarta część pupilów fundacyi ma być chrześciańską. Organizacya nadzoru i egzekucyi fundacyi jest tego rodzaju, że cała dyspozycya funduszami znajduje się w rękach władz rządowych i krajowych.

Układy z rządem rosyjskim względem podobnej pięćdziesięciomilionowej fundacyi rozbiły się. Bar. Hirsch postanowił przeto fundusz ten ulokować w banku w Londynie, a zarządzić obracanie odsetek na cele fundacyjne drogami prywatnemi bez opieki rządu.

Pożyczka bułgarska, która jest zapewne najlepszą ilustracyą do pierwszej podróży księcia Ferdynanda po Europie, może być uważaną i pod politycznym względem jako fakt zwrotny, zapowiadający zmianę sytuacyi Bułgaryi, ustalenie teraźniejszego stanu rzeczy, jako faktu dokonanego, który akceptują już wszystkie państwa prócz Rosyi, a przedewszystkiem Turcya. Na razie fakt tej pożyczki zaczyna już oddziaływać na finansową sytuacyę Bułgaryi, na jej kredyt, a nie trzeba udowadniać, że finanse są najlepszym konduktorem polityki. W Londynie były emitowane dwojakie papiery bułgarskie: pożyczki miasta Zofii i obligi kolejowe, wydane za nabycie linii kolei żelaznej Ruszczuk-Warna.

Jakkolwiek świat finansowy papiery te przyjął i są one przedmiotem handlu i obiegu, lecz obiegu prywatnego, gdyż urzędownie na giełdzie londyńskiej dotąd notowane nie były. Otóż na wiadomość o dokonaniu w Wiedniu pożyczki bułgarskiej u grupy finansowej Länderbanku stało się od razu, że obligi pożyczki City of Zofia przypuszczono w Londynie do urzędowego notowania. Niebawem stanie się to samo i co do kolejowych obligów bułgarskich, a w następstwie tego można przyjąć na pewne, że tem bardziej nowa, a pierwsza państwowa bułgarska pożyczka będzie w Wiedniu, Peszcie i Londynie urzędownie notowaną. Przy emisyi tych obligów niewątpliwie wielkie będą supskrybcyjne udziały obu tak niezmiernie bogatych domów jak Koburgi i Orleanie.

KRONIKA.

— **Książę Ferdynand Bułgarski** złożył w grobie kościoła Kapucynów w Wiedniu wieniec na trumnie arcyks. Rudolfa w d. 30 października. Książę zapowiedział gwardyanowi swe przybycie, a gdy dzienniki wieczorne o tem doniosły, zebrało się kilkaset osób, a najliczniej świat piękny przed bramą wchodową, aby księcia zobaczyć. Pomimo tego udało się księciu prześliznąć się niepostrzeżenie. W kurytarzu oczekiwali księcia: gwardyan, stróże grobu z pochodniami w ręku i kilku duchownych. Przed godziną 6 przybyli dyplomatyczni reprezentanci Bułgaryi: minister Naczowicz, pułkownik Petrow szef jlnego sztabu i adjutant major Markow. Podczas gdy każdy przybywający fiakier z wielką ciekawością był obserwowany, czy nie wiezie księcia, przecisnął się przez tłum czarno ubrany mężczyzna, na którego nikt nie zwracał uwagi i szybko zniknął w drzwiach kościoła. Był to książę Ferdynand, który wysiadł z fiakra w bocznej ulicy, przybył piechotą do kościoła i również niepostrzeżony z niego wyszedł. W grobie przystąpił naprzód książę do trumny Następcy tronu, przy której krótką odmówił modlitwę, potem przechodził od trumny do trumny i czytając na nich napisy, wyjaśniał je swym towarzyszom krótkiemi datami historycznemi. Następnie prosił książę, aby go zostawiono samego i przystąpił, gdy orszak cofnął się do kościoła, znów do trumny arcyks. Rudolfa, z którym go łączyła serdeczna przyjaźń, i modlił się przez przeszło pół godziny, poczem opuścił klasztor.

— **Cesarstwo w Miramar.** Cesarzowa Elżbieta opuściła po dłuższym pobycie w d. 31 października Meran, udając się do Miramar, zkąd popłynie na jachcie cesarskim „Miramar“ do Korfu. Cesarz Franciszek Józef wyjechał w d. 1 b. m. do Miramar, gdzie pozostanie aż do wyjazdu cesarzowej. Udał się tam także arcyks. Franciszek Salwator. W poniedziałek wieczorem wróci Cesarz do Wiednia. W świcie cesarzowej znajduje się w. ochmistrz bar. Nopsca i dama dworu panna Mailath. Pobyt cesarzowej w Korfu trwać będzie 5 do 6 tygodni. Jak z Pesztu donoszą, przybędzie tam Cesarz w początkach listopada. Również przybędzie tam cesarzowa po powrocie z Korfu, tak że w początkach grudnia cała rodzina cesarska będzie tam zgromadzoną, aby dłuższy czas w Węgrzech pozostać.

Z miasta i kraju.

— **Dzień zaduszny.** Wczoraj w wilię święta umarłych spieszyły pomimo niepogody liczne grona osób pieszo i powozami na cmentarz, aby złożyć cześć pamięci drogich sobie nieboszczyków. Mało który z istniejących tam grobów został zapomniany, na wszystkich prawie składano wieńce i oświetlano je lampami. Między innemi złożył na wspólnym grobie weteranów z r. 1831, których już 33 tam spoczęło, komitet opieki nad weteranami wspaniały wieniec z bluszczu z amarantową wstęgą z złotym napisem. Dziś, jako w sam dzień zaduszny pielgrzymka na cmentarz jeszcze jest liczniejszą.

— **W kościele św. Stanisława na Skałce,** wewnątrz już zupełnie odrestaurowanym, odprawi jutro o godzinie 8 pierwszą mszę św. JE. Książę biskup Dunajewski po poprzedniem poświęceniu obrazu ołtarzowego przedstawiającego Rodzinę św. Następnie zaś o godzinie 10 odprawią OO. Paulini uroczystą mszę św. na intencyę wszystkich dobrodziejów, którzy przyczynili się składkami na odnowienie kościoła.

— **Dr Weigel i prof. Bobrzyński** przybyli ze Lwowa onegdaj wieczorem, a hr. Stanisław Tarnowski wczoraj rano.

— **Nowy teatr krakowski.** Odnośnie do zakreślonego uchwałą Rady miasta terminu, złożyli w dniu wczorajszym, jako ostatnim, w biurze prezydenta m., w godzinach południowych, ponownie opracowane i według wskazówek zmodyfikowanego programu poprawione plany, architekci: p. Karol Zaremba 12 tablic, objaśnienie i kosztorys; pp. Tadeusz Stryjeński i Władysław Ekielski 12 tablic, 12 kart z objaśnieniami obrachunkowemi, objaśnienie i kosztorys; p. Sławomir Odrzywolski 12 tablic, kosztorys i objaśnienie, oraz p. Jan Zawiejski 21 tablic, kosztorys i objaśnienie.

Plany te oddane zostaną obecnie podkomisyi technicznej, do zbadania ich li tylko pod względem wysokości kosztorysów, a to w myśl uchwały komisyi teatralnej z 14 czerwca b. r. stanowiącej, że plany, których kosztorysy przekraczają sumę 400.000 złr. na

budowę teatru wyznaczoną, ani premiowane, ani też sądowi znawców do oceny przedłożone nie będą; poczem dopiero wyznaczony zostanie termin na zebranie się sądu znawców, a następnie, po wydaniu orzeczenia, plany wystawione zostaną przez dni 8 na widok publiczny.

Komisya teatralna zaproszoną została na poniedziałek o godz. 5 wieczorem, a na porządku dziennym zamieszczoną jest również oprócz sprawy dalszego postępienia ze złożonemi planami, sprawa nabycia od rządu budynku po obecnym teatrze.

— **W celu utrzymania ewidencyi katastru** przeprowadzi c. k. starszy geometra ewidencyjny p. Romański w dniach od 4 do 9 b. m. zupełną rewizyę w gminie miasta Krakowa, celem sprawdzenia dokładności dat katastralnych, osoby i przedmiotów podatkom ulegających. Posiadacze gruntowi zgłosić się mają w ciągu powyżej wyrażonego terminu do kancelaryi ewidencyi katastru podatku gruntowego, z arkuszami posiadłości.

— **Program koncertu** w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem, mającego się odbyć we środę 6 listopada b. r. w sali Kasyna powszechnego na dochód pogorzelców w Świątnikach: 1) Thomas: Uwertura z opery *Mignon*, wykona kompletna orkiestra 20 pułku. 2) Gounod: Kruk i lis, odśpiewa chór „Sokoła." 3) Popp: Fantazya z opery Verdiego *Trubadur*, wykona orkiestra. 4) Otto: Serenada, odśpiewa zdwojony kwartet męski. 5) Deklamacya, wygłosi p. Roman Żelazowski. 6) a) Moniuszko: Arya z opery *Halka*, b) Chopin: Hulanka, odśpiewa p. Maryan Fontana z towarzyszeniem orkiestry. 7) Wieniawski: Pokłon kozaka, odśpiewa chór „Sokoła." 8) Wagner: Fantazya z opery *Lohengrin* wykona orkiestra. 9) *Kiedyż obiad?* fraszka w jednym akcie przez Edwarda Lubowskiego, odegra Kółko amatorskie. — Początek o godzinie 7 wieczorem. — Ceny miejsc: Krzesło pierwszorzędne 80 ct., krzesło drugorzędne 60 ct., wstęp na salę 40 ct., nie kładąc tamy dobroczynności. — Biletów nabyć można w kasie powszechnem codziennie między 2 a 9 wieczorem od poniedziałku dnia 4-go listopada b. r. począwszy.

Szlachetny cel widowiska zasługuje na gorące poparcie ogółu i nie wątpimy, iż publiczność licznie pospieszy na wieczorek, zalecający się bardzo urozmaiconym i zajmującym programem.

— **Loterya fantowa na rzecz domu schronienia dla nauczycielek.** Przygotowania do loteryi, o której wspominaliśmy poprzednio, postępują szybkim krokiem.— Kilkaset pięknych fantów już zebrano, a codziennie przybywa ich więcej tak na ręce prezesowej p. W. Żeleńskiej, jakoteż wprost do czytelni stowarzyszenia (ulica św. Tomasza Nr. 8). — Loterya odbędzie się w sali hotelu Saskiego w pierwszej połowie listopada, jak zwykle przy dźwiękach muzyki. Stoły ze znaczniejszemi fantami, równie jak i z drobniejszemi i z podwieczorkiem, kosze czarodziejskie, które cieszyły się takiem powodzeniem w roku zeszłym, obecnie również zostaną urządzone.

Jak dalece sympatycznym jest cel loteryi, dowodzi żywe zajęcie się naszych pań, które spieszą z chętną pomocą w urządzeniu zabawy, wpisują się na członków stowarzyszenia i powiększają bibliotekę nadsyłanemi książkami. W tych dniach p. Adela Małuńska złożyła 100 złr. na rzecz domu schronienia dla nauczycielek. Jest to pierwsza tak znaczna ofiara, a miejmy nadzieję, że nie ostatnia i że wraz z funduszem osiągniętym z loteryi stanowić będzie fundament nowej instytucyi. — Na rzecz loteryi nadesłali ofiary w gotówce: hr. Antoniowa Potocka 10 złr., p. Pawlikowska 10 złr., p. I. Żółtowski 5 złr., pp. starościna Zborowska 5 złr., Mazarakowa 5 złr., E. Bakałowiczowa 2 złr. Niezadługo podamy listę tych pań, które przyrzekły czynny udział w loteryi.

— **Dr Antoni Gaszyński** otworzył kancelaryę adwokacką w Chrzanowie.

— **Komitet ratunkowy** dla pogorzelców miasteczka Bobowy ogłasza następujący wykaz datków, które na ręce tegoż komitetu w Bobowy nadesłane zostały do dnia 31 października b. r. włącznie, nadmieniając, że datki te wpłynęły w ogóle w kwocie 1899 złr.: 1) Niewiadomy ofiarodawca z Krakowa 400 złr., 2) Karol br. Brunicki 100 złr., 3) Edmund Górski Grybów 10 złr., 4) Morgenroth z Bambergu 10 złr., 5) Kasa zaliczkowa Grybów 25 złr., 6) Domagalski Zimnowódka 5 złr., 7) Tow. Kochlöffel z Gdańska 10 złr., 8) gmina Ciężkowice 25 złr., 9) X. Zagórzyński Jastrzębia 3 złr., 10) Mika Jastrzębia 2 złr., 11) Kozorski Jankowa 10 złr., 12) Edmund Klemensiewicz 20 złr., 13) Gedel Stary Sącz 3 złr. 75 c., 14) miasteczko Zakliczyn 32 złr. 35 c., 15) p. Sławiarski Wola Zakliczyn 50 złr., 16) urząd parafialny Zakliczyn 21 złr. 50 c., 17) Henryk Szwaro 5 złr., 18) X. Janczura 30 złr., 19) miasto Nowy Sącz 100 złr., 20) X. Twardowski Rabka 6 złr., 21) gmina Jankowa 5 złr., i 22) tak gmina 12 złr. 42 c., 23) Dr Slawik 10 złr., 24) bar. Klementyna Hagen Narole 4 złr., 25) X. Dutkowski i parafia Brużnik 41 złr. 14 c., 26) br. Stadnicka z Biały 50 złr., 27) X. Maciejowski Ruszcza 4 złr., 28) Miodoński z Monachium 2 złr. 92 c., 29) miasto Tarnów 60 złr., 30) miasto Tuchów 50 złr., 31) p. Piotr Osiecki 5 złr. 31) cech krawiecki Nowy Sącz 10 złr., 32) X. Więcek Staszkówka 20 złr., 33) Izrael Reich Zawoda 15 złr., 34) urząd parafialny Szaflary 8 złr. 51 c., gmina izraelicka Nowy Sącz 263 złr. 50 c., 36) pp. Koziorowscy Biesna 50 złr., 37) X. Oświecimski Borzęcin 20 złr., 38) X. Ryżnerski kan. Kobyle 48 złr. 77 c., 39) za pośrednictwem Administracyi *Czasu* 165 złr. 70 c., 40) X. kan. Gądek Trzciana 70 złr., 41) X. Broworny Łososina 5 złr., 42) X. Knutelski z Mielca 12 złr. 52 c., 43) X. Solak Lubień 6 złr. 50 c., 44) urząd parafialny Szaflary 8 złr. 51 c., 45) Dr Goldhaber i Goldfinger Nowy Targ 10 złr., 46) X. Wojciech Scisło 5 złr., 47) Horodyński Pielnia 5 złr., 48) X. Antoni X. 5 złr., 49) X. Krelpa Dopczyce 3 złr., 50) Wojciech Wójcik nauczyciel Kraków 1 złr., 51) X. Krupiński Jazowsko 5 złr., 52) Bielecki Bielany 2 złr. Razem 1899 złr. 60 c.

Uprasza się inne dzienniki o powtórzenie.

Mączyński. Dunikowski. X. Wojciech Janik.

-- **Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie** przypomina wszystkim właścicielom przedsiębiorstw, podlegających ubezpieczeniu, iż z dniem 1 listopada b. r. wchodzi w życie ubezpieczenie ustawą z dnia 28 grudnia 1887 l. 1 dz. u. p. z r. 1888 unormowane. Do wszystkich władz politycznych I instancyi (starostwa, magistraty) rozesłane zostały formularze „doniesień o wypadku" sporządzone w myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 stycznia 1889 l. 12 dz. p. p. W myśl § 29 ustawy o ubezp. robot. od wypad. i rozporz. ministr. z dn. 24 stycznia 1889 l. 12 dz. p. p. o każdym wypadku, który zdarzy się w przedsiębiorstwie podlegającem obowiązkowi ubezpieczenia, a wskutek którego osoba tamże zatrudniona poniosła śmierć lub uszkodzenie ciała, które sprowadziło śmierć lub niezdolność do pracy najmniej trzy dni trwającą, winien przedsiębiorca lub ten, kto w chwili wypadku miał kierować przedsiębiorstwem, donieść o tem najpóźniej w ciągu dni pięciu po wypadku, władzy politycznej I instancyi, a to za pomocą uwiadomienia pisemnego w dwóch egzemplarzach wygotowanego.

Gdy wypadek dotknął więcej osób. dla każdej osoby skaleczonej wypełnić należy dwa egzemplarze formularza.

Doniesienie o wypadku służy w danym razie za podstawę dochodzeń, które mają być czynione według § 31 ustawy o ubezpieczaniu od wypadków, wygotować je przeto należy z jak największą ścisłością i dokładnością.

Według § 52 ustawy o ubezpieczaniu od wypadków, obowiązani do donoszenia o wypadkach, a nie odsyłający doniesienia w czasie właściwym. karani będą grzywnami aż do 100 złr., a w razie niemożności ściągnięcia aresztem aż do dni 20.

Wiadomości policyjne. W policyi złożono parasol ciemny wełniany, wielki, znaleziony onegdaj po południu w Rynku głównym.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 3go: Po raz trzeci: *Książę pan*, komedya w 3 aktach, Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

We wtorek 5go: *Szklanka wody*, komedya w 5 aktach, Eug. Scribego, z p. Hoffmannową w głównej roli.

We czwartek 7go: Po raz czwarty: *Książę pan*, komedya w 3 aktach, Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

W sobotę 9go: Po raz pierwszy: *Miłość wszystko może*, komedya w 4 aktach, Franciszka Schoenthana, tłum. M. Sachorowski.

— Dnia 31go października i 1go listopada pochmurno i deszcz; termom. d. 31go od 5·8 doszedł do 14·5 C., d. 1go od 8·7 do 13·0 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7ej rano dnia 2go stan jego był 741·3 millim., term. 7·6 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę d. 3go listopada: ś. Huberta i Sylwii; w poniedziałek 4go: śś. Karola Boromeusza i Modesty.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Teatru. We czwartek wznowiono komedyę Kazimierza Zalewskiego: *Artykuł 264*. Utwór, jakkolwiek napisany przed kilkunastu laty, utrzymuje się stale w repertuarze dla pysznych typów i głębszej myśli przewodniej.

Emancypacya, która w owe czasy zaprzątała głowy i umysły Warszawianek, została przez autora dowcipnie ośmieszoną i wyszydzoną, a wszelkie rozwody i seperacye z błachych powodów, dostały należytą odprawę.

Joannę Skalską odegrała p. Żelazowska i wywiązała się odpowiednio ze swego zadania. Szczególniej sceny liryczne, potrzebujące rzewności, nacechowane były wielką prawdą i artystka złożyła nowy dowód, że w rolach o silniejszym nastroju dramatycznym może zająć wybitniejsze stanowisko. Skalski jest najsłabszą postacią i musi być inteligentnie pojętym, aby się mógł utrzymać na równi z innemi osobistościami w komedyi. P. Żelazowski odtworzył go poprawnie i nadał ton sympatyczny, usposabiający przychylnie. P. Wojnowska, jako Kokszowa, była w swoim żywiole. Grała z werwą i zacięciem, a każde pojawienie się jej na scenie wywoływało śmiech homeryczny. P. Ruszkowski, za rejenta Turczę, zbierał hojne oklaski. P. Sułkowska rolę Kamilli wykonała z dystynkcyą, a p. Ziembińska w roli podlotka i niedoszłej emancypantki przedstawiła się dodatnio.

Z fotelu.

Nadzwyczaj wesoła komedya pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego *Książę Pan*, ciesząca się zasłużoną i rzeczywistą sympatyą naszej publiczności, graną znów będzie jutro w niedzielę po raz trzeci w tej samej co poprzednio wybornej obsadzie wszystkich ról. — Na wtorek zapowiada repertuar jednę z najznakomitszych komedyj Scribego *Szklankę wody* — z udziałem pani Hoffmann, Sułkowskiej, Kałużyńskiej, Lubicza i Sobiesława w głównych rolach. Na czwartek znowu wesołego *Księcia Pana*, a na sobotnią premierę bardzo elegancką komedyę Schoenthana pt.: *Miłość wszystko może*, z repertuaru wiedeńskiego Burgteatru.

Dział ekonomiczny.

W sprawie dostaw dla armii zaszedł — jak donosi wiedeński korespondent *Przeglądu* — bardzo ważny i pomyślny zwrot. Aż dotąd stało ministerstwo wo wojny ściśle przy zasadzie, że dostawy w takim tylko razie mogą być oddawane drobnym przemysłowcom i rękodzielnikom, jeżeli zawiążą między sobą konsorcya, złożą kaucyę i dadzą gwarancyę. Teraz zaś po raz pierwszy rozpisano tutaj dostawę z zakresu wyrobów skórzanych w ten sposób, że część dostawy przeznaczono już nie dla konsorcyów, lecz dla jednostek, dla drobnych przemysłowców, czy majstrów, w udziałach od 500 do 1000 złr. Wskutek tego rozwiązało się tutejsze Towarzystwo dla dostaw wojskowych, zawiązane przez przemysłowców przerabiających skóry — bo po cóż było potrzebnem, skoro już każdy majster zosobna ubiegać się może Pokazuje się tedy, że usilne starania, działające jak kropla po kropli, wyżłabiają nawet szablony zakorzenione w administracyi wojskowej. Można zatem domagać się, żeby i u nas intendantury prowincyonalne poszły za przykładem ministerstwa. Byle tylko byli przemysłowcy i majstrzy zdolni do podejmowania się dostaw.

Telegramy własne „Czasu".

Lwów 2 listopada. Nadeszła tutaj telegraficzna wiadomość, że p. minister handlu w porozumieniu z pp. ministrami skarbu i sprawiedliwości udzielił Wydziałowi krajowemu koncesyi na otwarcie publicznych składów dla zboża i spirytusu w Krakowie, z zastrzeżeniem poczynienia w regulaminie kilku zmian, jakich ministerstwo uznało za stosowne żażądać.

Na podstawie tej informacyi postanowił Wydział krajowy wydać odpowiednie zarządzenia, ażeby składy krakowskie najdalej do dwóch tygodni mogły być oddane do publicznego użytku.

Wiedeń 2 listopada. Cesarz i dwór cesarski byli dzisiaj obecni na nabożeństwie żałobnem w Mayerling.

Berlin 2 listopada. Cesarz Wilhelm będzie podobno pośredniczył między Turcyą a Anglią celem rychlejszego załatwienia kwestyi egipskiej.

Bolonia 2 listopada. Okolice miasta zupełnie są zniszczone przez powódź.

Londyn 2 listopada. W Staly-Bridge (hrabstwo Lancaster) spłonął teatr „Victoria."

Antwerpia 2 listopada. W tutejszych dokach wybuchł ogólny strejk.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 2go listopada. Cesarz pojechał dzisiaj rano do Mayerling, gdzie odprawioną została msza żałobna za arcyksięcia Rudolfa.

Wiedeń 2 listopada. Książę bułgarski wyjechał ztąd przedwczoraj wieczorem do Zofii.

Wiedeń 2 listopada. Dzisiaj odbyło się ciągnienie losów z r. 1860. Główna wygrana w kwocie 300000 złr. padła na ser. 2900 nr 7. — ser. 2817 nr 14. wygrał 50000 złr. — ser. 16133 nr 1 wygrał 25000 złr. — Po 10000 złr. wygrały: Ser. 898 nr 5 i ser. 6747 nr 16. — Po 5000 złr. wygrały: ser. 4919 nr 8, ser. 5195 nr 12, ser. 6200 nr 7, ser. 7369 nr 5, ser. 7770 nr 12, ser. 11923 nr 11, ser. 12286 nr 17, ser. 12430 nr 5, ser. 13117 nr 7, ser. 15670 nr 8, ser. 17540 nr 7, ser. 18078 nr 15, ser. 18304 nr 3, ser. 18378 nr 10, ser. 19990 nr 16.

Berlin 2 listopada. Wczoraj o godz. 6 po południu otrzymał ks. Bismarck następujący telegram od cesarza Wilhelma: W tej chwili przepłynęliśmy Dardanele przy pięknej pogodzie. Przesyłam pozdrowienie.

Berlin 2 listopada. Wobec podanego przez dziennik konstantynopolski *Tarik* artykułu o podróży cesarza Wilhelma, zaznaczają *Berl. Polit. Nachr.*, iż właśnie Turcya, dzięki swemu położeniu geograficznemu i odrębnemu stanowisku, jakie zajmuje w europejskim koncercie, może oddać najcenniejsze usługi pokojowi narodów, a to przez kierowanie się polityką neutralną; lecz powinna zawsze pamiętać o tem, iż neutralność tylko wtedy odnosi pożądany skutek, gdy nie przeistacza się w martwy indyferentyzm. Byt Turcyi jest niezbędną potrzebą dla wschodu Europy. Zapobieganie zbyt nagłemu rozwojowi niedojrzałych problematów może się stać dobrodziejstwem, jeżeli Turcya swoją misyę polityczną przeprowadzi pozytywnie i racyonalnie, do czego niezbędnym dla niej jest stan pokojowy.

Hamburg 2 listopada. Wczoraj po południu przybył tutaj hr. Kalnoky i dzisiaj pojechał dalej do Friedrichsruhe.

Friedrichsruhe 2 listopada. Hr. Kalnoky przybył tu dzisiaj w południe i przyjęty został na dworcu przez radcę legacyjnego Brauera. Ks. Bismarck wyszedł na spotkanie swego gościa wałem kolejowym. Obaj na powitanie zdjęli kapelusze i kilkakrotnie serdecznie uścisnęli sobie ręce Publiczność trzykrotny wzniosła okrzyk *hoch!* Ks. Bismarck i hr. Kalnoky pojechali następnie na zamek. Odjazd hr. Kalnokyego nastąpi zapewne w poniedziałek.

Kolonia 2 listopada. Telegram *Kölnische Ztg* z Berlina donosi, iż wizyta hr. Kalnokiego we Friedrichsruhe i pobyt cesarstwa niemieckich w Konstantynopolu stoją w ścisłym z sobą związku i wzajemnie oddziaływają na siebie. Obie te wizyty mają jeden i ten sam cel: utrzymanie i wzmocnienie pokoju europejskiego. Pobyt hr. Kalnokiego we Friedrichsruhe poświęcony jest sprawom trójprzymierza.

Köln. Ztg pisze dalej: Przymierze zawarte przez trzy środkowo-europejskie państwa celem utrzymania wzajemnych posiadłości i wspólnej obrony przeciw każdej zewnętrznej zaczepce, jest już teraz tak silnem, iż nie potrzebuje więcej żadnej osobnej ugody, lecz co rok powtarzające się konferencye kierujących mężów stanu dają gwarancyę, iż wszystkie obmowy i podejrzenia rzucane na trójprzymierze, odbijają się i padają wstecz na samychże autorów. Jeszcze donioślejszym jest fakt wizyty cesarskiej w Konstantynopolu. Sułtan będzie mógł przekonać się, iż przyjmuje u siebie przyjaciela i gościa, który bezinteresownie dla niego i dla państwa tureckiego jest życzliwym, który świadomy jest doniosłości zawartych w celu utrzymania pokoju europejskiego traktatów i pragnie te traktaty wszelkiemi siłami utrzymać i bronić.

Przypuszczenie, iż podczas wizyty omawiane będą polityczne układy, a w pierwszej linii staranie celem nakłonienia Turcyi, aby się przyłączyła do trójprzymierza zdaje się niema racyi bytu. Wizyta cesarska jednak doda otuchy sułtanowi do wytrwania na drodze wiodącej do podniesienia ekonomicznych sił kraju i do pokojowego rozwoju. Nie wątpimy, iż obecna wizyta da Turcyi możność korzystania z niemieckich sił ekonomicznych.

Sigmaringen 2 listopada. Królowa saska wyjechała z powrotem do Drezna.

Bern 2-go listopada. Na mocy uchwały sądu związkowego przekazani zostali Nicolet jako autor manifestu anarchistów, oraz Darbeley i Haengi jako pomocnicy, federacyjnemu sądowi przysięgłych.

Bern 2 listopada. Doniesienie, iż radca związku Droz miał ze sprawozdawcą dziennika *Siecle* rozmowę, której przedmiotem miały być stosunki Szwajcaryi z Niemcami, jest fałszywem, gdyż powyższa rozmowa nie odbyła się. Natomiast w radzie związkowej uważane są obecne stosunki Szwajcaryi z państwem niemieckiem za bardzo dobre. Nic tutaj nie słychać o rychłem rozpoczęciu rokowań z Niemcami w sprawie traktatu względem osiedlania.

Petersburg 2go listopada. *Kraj* stwierdza wiadomość o układzie Rosyi z Watykanem w sprawie ponownego obsadzenia katolickich stolic biskupich w Rosyi i podaje nazwiska nowo zamianowanych biskupów.

Petersburg 2 listopada. Omawiając kwestyę pożyczki bułgarskiej, zauważa *Journal de St. Petersbourg*: Zdziwieni jesteśmy widząc, jak książę Ferdynand i Stambułow oddając w zastaw koleje bułgarskie, szafują własnością narodową. Przez to jednak stanowisko ich z prawnego punktu widzenia nic nie zyska, gdyż materyalna gwarancya w zawartym układzie nie czyni zadość ani dawniejszym zobowiązaniom, ani też prawu międzynarodowemu. Co się zaś tyczy interesowanych stron w tej sprawie, to trzeba podziwiać ich odwagę, jakiej dają dowody przez nawiązywanie interesów handlowych z nieprawym rządem, który mało troszczy się o dawniejsze zobowiązania.

Glasgow 2 listopada. Skutkiem orkanu runął wczoraj gmach tutejszej fabryki dywanów, którą obecnie właśnie przebudowywano. Nowo wzniesiona część budynku zwaliła się na dawniejszy gmach, w którym pracowało około 140 kobiet. Zabitych i poranionych jest mniej więcej 50 osób.

Belgrad 2 listopada. Dzienniki donoszą, iż oczekiwane jest tutaj przybycie deputacyi z Moskwy, mającej metropolicie Michałowi wręczyć adres.

Odjek podnosi, iż w adresie tym wyrażone są niedwuznaczne zapatrywania co do polityki bałkańskiej. Serbia chętnie podaje innym narodom Bałkanu dłoń i słowem i honorem swoim ręczy za to, iż ofiarowaną jej we wspólnym interesie rękę przyjmie z gotowością.

Ateny 2 listopada. Szakir basza udał się do Sphakii z trzema statkami wojennemi, na pokładach których znajduje się pułk wojska.

Kair 2 listopada. Przybył tutaj ks. Walii z synem i powitany został na dworcu kolei żelaznej przez Kedywa.

Od Administracyi „Czasu."

Dla weteranów wojsk polskich z r. 1831 nadesłał prof. Dr Domański w miejsce złożenia wieńców na gobach 5 złr.

Dla pogorzelców w Świątnikach nadesłali: H. S. 3 złr., J. Z. 1 złr., P. S. 1 złr., X. Fr. Krupnik 5 złr., A. Z. 25 złr., z ulicy Zwierzynieckiej 5 złr.

Dla pogorzelców Bobowy nadesłali: J. Z. 1 złr., X. W. Strzetecki 1 złr.

Dla sierót po oficerze b. wojsk polskich złożono pod lit. H. S. 2 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 1 listopada 2 godzina 30 min. popoł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	86 10	Anglobanki	149 50
Renta austryac. srebrna „	86 45	Uniony	244 25
Renta austryac. 4% złota	109 55	Bankvereiny	119 10
Renta austryac. 5% pap. nieop.	101 45	Akcye Länderbank.	259 70
Akcye Ban. Aus.-W.	921 —	„ kol. Kar. Lud.	191 50
„ kredytowe	315 25	„ „ lwowsko-czerniow.	235 50
Londyn	119 —	„ „ połudn.	130 —
Napoleony	9 47½	Elbethale	219 50
Dukaty	5 66	Nordbahny	2592
Marki	58 32½	Staatsbahny	237 —
5% Renta węg. pap.	97 80	Alpiny	98 10
4% „ „ złota	101 80	Akcye tytoniowe	120 37
Losy prem. węg.	140 —	Ruble	123 50
Losy tureckie	38 50		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 2 listopada.

Banknoty austr.	171 40	4% Listy likw. pol.	57 70
Krótki Wiedeń	171 25	Akc. kol. Kar. Lud.	83 —
Banknoty ros.	213 20	„ austr. kred.	169 25
5% Listy zast. pols.	62 20	Ultimo Ruble	212 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 2 listopada.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 —	124 —
Marki niemieckie	58 —	59 —
20-to frankówka ważna	9 44	9 54
Rubel srebrny obrączkowy	1 27	1 37
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 25	86 25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 50	105 —
6% galicyj. pożyczka krajowa	104 25	— —
4½% „ „	96 25	97 25
5% Oblig. komun. gal. Banku kraj.	100 25	— —
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87 —	88 50
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	97 25	98 25
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 25	97 75
4% „ „ „ „ 41 let.	94 —	95 —
4% „ „ „ „ 56 let.	92 75	93 75
4½% „ „ „ „	98 50	99 50
5% „ „ „ „	100 50	101 50
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 —
5% „ „ „ niepr.	100 —	101 —
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	95 50	97 50
6% „ „ „ „ 18 let.	92 50	— —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w Krak. 20 let.	96 50	— —
6% „ „ włość. w Lw. *w lik.*	57 —	— —
5% „ „ „ „ „	48 50	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rubl. i kop.	96 50	98 —
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	190 —	192 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	234 —	237 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	279 —	284 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	24 70	25 75
„ Stanisławowa	— —	38 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 25	19 25
„ węgier. „ „	11 75	13 —
„ włosk. „ „	15 75	16 75
Bazylika Budapeszt	8 —	8 75

Wiedeń 31 października.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	85 70	85 90
4½% „ srebrna	86 —	86 20
4% Renta złota	109 50	109 70
5% „ papier. nieopodatkow.	101 05	101 25
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	132 75	133 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 50	140 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 50	145 —
„ „ 1864 „ 100 „	178 —	178 50
„ „ 1864 „ 50 „	178 —	178 50
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	112 90	113 40
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 40	105 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	148 60	149 20
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	314 25	314 75
Credit-Bank węgierski . 200 „	333 75	334 25
Oest. Länderbank . . . 200 „	257 —	257 50
Aust.-węg. Bank (N.-Bn.) 600 „	919 —	921 —
Unionbank . . . . . 200 „	244 —	244 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	160 —	161 —
Wied. Bankverein . . . 100 „	118 60	119 20
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	200 50	201 —
Ferdynan. Nordbahn 1050 „ „	2593	2598
Gal. Karola Ludw. . 210 „ „	190 75	191 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	157 —	157 50
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	235 50	236 —
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	198 —	198 50
Staats.-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	237 25	237 75
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	125 25	125 75
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	246 —	— —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	192 50	193 —
„ Nord.-Ost. . . 200 „ „	187 50	188 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	118 50	119 50
4½% „ „ papier 50 lat.	100 40	101 —
3% Prem. Boden-Credit Allg.	108 25	108 75
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	— —	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	— —	— —
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	97 —	99 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	97 —
5% „ „ „ „ „	100 75	101 50
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	— —
4% „ „ „ „ 41 „	93 90	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	98 75	98 95
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	97 50	98 25
5% „ „ hipot. „ prem.	103 60	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 60	101 20
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 50	102 —
4% Bank austr.-węgierski w. a.	99 80	100 20
4% Węg. Banku hip. prem.	111 —	111 25
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	102 80	103 80
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	100 —	100 50
„ „ Jarosław 300 „ „	99 75	100 —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	100 25	100 75
Lwow.-Czern. opod. 300 złr. 4%	81 60	82 60
„ nieopod. „ „ „	89 30	90 —
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	99 90	100 30
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	195 50	196 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	144 75	145 25
„ „ złot. 200 złr. 5%	119 50	120 20
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	100 20	— —
„ „ II Em. 200 „ „	100 20	— —
„ Nordost. . . 300 „ „	100 —	100 80
„ „ złotem 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122 75	123 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	143 —	143 75
„ Węgierskie . „ 100	139 70	140 —
„ Tureckie . . fr. 400	37 70	38 10
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 30	8 70
Kredytowe „ 100	184 25	185 —
Insbruku „ 20	25 75	26 25
Krakowskie „ 20	25 25	25 75
Ofner (miasta Budy) „ 40	62 25	62 75
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	18 20	18 50
„ węgierskie „ 5	— —	— —
Rudolfa „ 10	19 75	— —
Salzburskie „ 20	26 50	27 —
St. Genois „ 42	64 50	65 50
Stanisławowskie „ 20	33 —	37 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 66	5 68
20-frankówki	9 47	9 48
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty Szterlingi angielskie	11 89	11 94
Marki niemieckie za 100 marek	58 40	58 45
Rubel papierowy za 100 rubli	123 50	123 75

Lwów 31 października.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	281 —	285 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 50	101 50
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	92 50	93 50
4% „ „ „ „ 41-letn.	93 50	94 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	98 70	99 70
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 50	98 50
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 —	105 —
4½% Obligi pożyczki krajowej	96 50	97 50

Warszawa 31 października.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 —
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 75
5% „ warszawskie I ser.	— —	99 —
„ „ „ III „	— —	95 25
„ „ „ IV „	— —	94 80

Meżykowy

w najlepszym gatunku po 15 złr., paltot zimowy po 17 złr., spodnie sukienne po 4 złr., surdut salonowy 13 złr.

Heilmann Kohn & Söhne w Wiedniu.

Składy: w **Krakowie** ulica Grodzka L. 9, we **Lwowie** ulica Teatralna L. 1, w **Czerniowcach** rynek, w **Przemyślu, Tarnowie, Opawie** Oberring Nr. 47, w **Pilznie** (w Czechach) Reichsgasse Nr. 17, w **Bielsku** Hauptsrasse Nr. 8. (2391-5-7)

OD 20 LAT UZNANE.

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na

WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE

szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W **uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wpryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński, Leo Rosner; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. [1570-29 30]

Ogólne uznanie znajduje to oddawna słynne niezrównane czernidło połyskowe,

Neu erfundene k. k. privileg. INDIGO-ÖHL-LACK-WICHSE von Johann Parger FABRIK Simmeringerhauptstrasse N°8 NIEDERLAGE: Stadt, Schulerstrasse N°7 IN WIEN

które było odznaczone na wszystkich wystawach srebrnemi medalami Jest ono szczególnością.

Oprócz tego poleca ta fabryka swój znakomity

londyński lakier na obuwie,

najlepszą żółtą i brunatną wazelinę lub

maść konserwującą skórę

w pudełkach blaszanych i drewnianych. (2275-6-8)

Na żądanie przesyła punktualnie cenniki opłatnie. — Adres listowny i telegraficzny:

Jan Parger w Wiedniu, I. Schulerstrasse 7.

Ważne dla

MATEK!

Za mléko matczyne daje zupełne zastępstwo w Wiedniu już ogólnie używana i lubiana

I. wiedeńska mączka pożywcza dla dzieci

firmy **Franciszek Giacomelli** w Wiedniu,

posiadacza c. k. austr. węgier. i król. włoskiego przywileju i wielkiego srebrnego medalu,

która zrobiona ze **sterylizowanego podśmietania** i **najpożywniejszych substancyj tworzących kości i krew,** ułatwia ząbkowanie, zastępuje zupełnie **mléko matczyne,** jest zarówno strawną jak ona, dlatego od dawna rozpowszechnioną prawie we wszystkich klinikach i najgoręcej poleconą przez **najdoświadczeńszych lekarzy.** Cena tego wyrobu odznaczającego się głównie swoją wartością pożywczą ze wszystkich innych środków pożywczych dla dzieci i rekonwalescentów, jest przytem tak tanią, że każdy może go użyć. Wielka puszka 80 cnt., mała puszka 45 cnt. z opisem użycia.

Prawdziwa niefałszowana

mąka owsiana i posilna jęczmienna

do przyrządzania **najposilniejszych rosołów** dla każdego gospodarstwa, **łatwo strawna, rozpuszczająca i bardzo pożywna. Bardzo szybkie przyrządzenie** a cena **tak tania,** że mąka ta powinna się znajdować w **każdej rodzinie.** Z opisem użycia **pudełko próbne mąki owsianej** 12 cnt., wielkie pudełko 40 cnt. a ulubiona posilna **mąka jęczmienna** pudełko próbne 10 cnt., wielkie pudełko 30 cnt.

Na składzie mają w **Krakowie** Leon Rosner, apt., główny skład Stanisław Feintuch, J. Barberowski; w **Bochni** J. Baumann; w **Oświęcimie** Antoni Polaczek apt.; w **Tarnowie** Stanisław Pawłowski apt.; w **Przemyślu** Władysław Nahlik apt., M. Krug; w **Kołomyi** Edward Stencel apt.; w **Stanisławowie** A. Beil apt.; w **Stryju** Leon Gaertner apt., Wojciech Komorowski apt., Ballaban & Apfelgrün; w **Nowym Sączu** Roman Jakubowski apt., Jakób Grossbard; w **Drohobyczu** Adam Krzyżanowski apt.; w **Sanoku** A. Dzuganowski; w **Jaśle** Romuald Palch apt., A. Prusak; w **Bielsku** Adolf Blumenthal apt. (2204-9-17)

WĘGIERSKIE



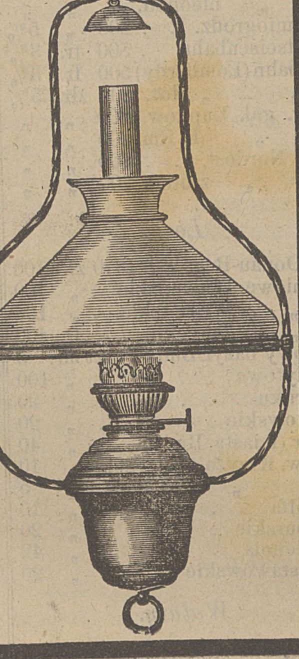
Towarzystwo fabryczno-akcyjne metalowych wyrobów i lamp

w Budapeszt-Steinbruch

poleca swoje uznane znakomite fabrykaty a mianowicie:

wspaniałe Lustra, Lampy stołowe i wiszące

z palnikami petroleowemi **najulubieńszych** systemów i **najpewniejszej** konstrukcyi.



Cenniki i wzory książkowe *dla odprzedających darmo i opłatnie.* (2581-2-11)

DONAU FEDER CARL KUHN & C° WIEN № 338 F

PIÓRA DONAU

Nr. 338 F.

Te najświeższe pióra, najpierwszego gatunku, piękne, elastyczne, trwałe i wiele atramentu mieszczące

poleca jaknajlepiej (1939-6-9)

FABRYKA PIÓR STALOWYCH p. f.

Carl Kuhn & Co., Wien.

I., Stefansplatz Nr. 6.

Do nabycia we wszystkich handlach materyałów piśmiennych.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH. FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ [2143-53-]

Najwyższe odznaczenie na hamburskiej wystawie rzem. i przemysł. 1889.

Kawior świeży, wielkoziarnisty kilo złr. 4·15; „ „ 2·15
Tłuste flundry 12—15 w skrz. poczt. „ 2·15
Śledzie łososiowe dob. trwałe około 30 „ 2·15
Kielskie szproty około 200 za 2½ kilo — kilo „ 1·45; za 2 skrz. złr. 2·05, za 4 skrz. „ 3·80
Śledzie (Vollhäringe) ok. 25, baryl. poczt. „ 1·70
Śledzie tłuste „ 30, „ „ „ 1·65
„ „ „ 45, „ „ „ 1·50
„ „ „ 70, „ „ „ 1·30
„ marynowane „ 30, „ „ „ 1·80
Rulada z ryb (mopsy) „ 30, „ „ „ 2·—
Ros. sardynki koron. „ 120, „ „ „ 1·75

Kiel. piklingi olbrzym. ok. 30 „ 2·—; wielkie „ 40 „ 2·—; małe „ 140 „ 1·65
Węgorz w galarecie wybor. grub. becz. pocz. „ 3·70
„ „ „ „ „ „ 2·15
„ najlepszy „ „ „ 3·40
„ „ „ „ 2·—
Sztokfisze suszone, białe, pacz. poczt. „ 2·45

Świeże ryby morskie:
Łupacze paczka poczt. złr. 2·—
Miętusy morskie, kabliony „ „ „ 2·15
Ozory morskie „ „ „ 2·15
Wszystko opłatnie za zaliczką poleca

E. H. Schulz, Altona b. Hamburg. **Obszerne cenniki darmo i opłatnie.**

Najwyższe odznaczenie na hamburskiej wystawie rzem. i przemysł. 1889. (2589-2-8)

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach.

SAXLEHNERA WODA GORZKA.

Zalety Saxlehnera zdroju Hunyadi János

według orzeczenia słynnych lekarzy:

punktualny, pewny, łagodny skutek.

Także przy dłuższem używaniu może być przez przyrządy trawienia znakomicie zniesioną.— Łagodny, dosyć przyjemny smak.— Stale jednakowy i trwały skutek.— Mała dawka.

Dla ochronienia się od mamiącego naśladowania należy żądać zawsze [2260-25-25]

„Saxlehnera wody gorzkiej“.

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

Naturfarbe ohne Farbstoff NORMAL-UNTERKLEIDUNG SYSTEM PROFESSOR JÄGER GARANTIRT

i c. k. wył. uprz.

patent. normal. kalesony do jazdy konnej

(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (1620-97-)

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

PILZNEŃSKIE PIWO SKŁADOWE

(Schankbier).

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że rozsyłka naszego

piwa składowego

(SCHANKBIER)

rozpoczęła się d. **20 października** b. r.

PILZNO, w październiku 1889 roku.

Mieszczański browar (Bürgerliches Bräuhaus) w Pilznie,

w Czechach (firma założona 1842 roku). (2560 2-2)

Powołując się na powyższe doniesienie ośmielamy się zwrócić uwagę PP. kupujących na nasz **skład piwa pilzneńskiego dla Galicyi.**

w Krakowie przy ul. Poselskiej Nr. 15,

zapewniając najrzetelniejszą i najpunktualniejszą obsługę.

Zarazem zwracamy uwagę na nasze piwo w oryginalnem napełnieniu po 1/1, 1/2 i 1/4 hektolitra, które rozsyłamy w beczkach i we flaszkach po 1/1 i 1/2 litra.

Zamówienia miejscowe dostawiamy punktualnie do domu.

JENERALNA REPREZENTACYA

Pilzneńskiego mieszczańskiego browaru

(Bürgerliches Bräuhaus)

założonego 1842 r.,

dla Morawy, Szlązka i Galicyi: w Krakowie, Poselska 15.

Panna lub Wdowa

bezdzietna, **znajdzie natychmiast pomieszczenie w sklepie naftowym.** — Oferty pod „Fach pocztowy Nr. 22“ w Krakowie. (2518-2-2)

Mężczyzna

czterdziesto kilko-letni w pełnej sile wieku, kawaler, bywalec światowy, który spędził kilkanaście lat zagranicą — znający dokładnie kika języków, inteligentny, z dobrej familii, z salonowem obejściem, poszukuje posady jako sekretarz, towarzysz podróży, lub kierownik dla starszych chłopców w życiu towarzyskiem.

Wynagrodzenie nie wygórowane, rekomendacye jak najlepsze. **Bliższe porozumienie listownie pod literami: L. Z. S. 44, w Administracyi Kuryera Polskiego.** (2512-2-3)



OGNIOTRWAŁE żelazne

kasetki

do przyśrubowania, tudzież

używane* i *nowe, ogniotrwałe

KASY

ma najtaniej na sprzedaż (2458-58-)

S. Berger, Wien, Bräunerstr. 10.

Materye sukienne

rozsyła za gotówkę lub za zaliczką po bardzo tanich cenach i tylko **dobre gatunki:**

3·10	met. dług. na ubranie tylko złr.	3·50
3·10	„ „ „ „ „ „	4·90
3·10	„ „ „ „ „ „	7·—
3·10	„ „ „ „ pięk. „ „	12·—
3·10	„ „ „ „ b. pięk. „ „	16·—
2·10	„ „ „ zarzutkę pięk. „	6·—
2·10	„ „ „ „ b. „ „	8·—
2·10	„ „ „ paltot zimowy „	5·—
2·19	„ „ „ „ „ pięk. „	9·—
1·—	„ pakłaku myśliw. 135 c. szer. „	2·50

Skład fabryczny sukna

Fryderyk Brunner,

hurtownie **Brünn,** częściowo

Fröhlichergasse L. 3.

Próbki darmo i opłatnie. (2256-7-15)

Sery deserowe.

Dwanaście gatunków serów **deserowych,** jakoteż serów **szwajcarskich** i **grojeckich** dla włoskich robotników, poleca po najtańszych cenach **pierwsza galicyjska fabryką serów deserowych Alojzego Hampla w Kańczudze.** (2565-3-5)

Przez wynalazcę **profesora Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona** fabryka

PIECÓW MEIDINGEROWSKICH

H. HEIM, Döbling bei Wien,

w Wiedniu, I. Michaelerplatz Nr. 5 W., w Londynie Holborn Viaduct E. C., w Medyolanie Corso Vitt. Emanuele Nr. 38.

Patenta we wszystkich państwach.

Pierwszemi nagrodami odznaczona na wszystkich wystawach.

Najlepsze regulacyjne i wentylacyjne piece do napełniania z podwójnym płaszczem.

Dla mieszkań, szkół, szpitali, zakładów dobroczynnych, biur i fabryk.



Dowolna długość palenia przy opalaniu koksem, do 24 godzin trwa palenie przy opalaniu węglem kamiennym.

Opalanie kilku pokoi jednym piecem.

W Austryi-Węgrzech używa 386 zakładów naukowych, 3255 naszych pieców Meidingera, między temi w 110 szkołach gminy Wiednia, 852 pieców, w 75 szkołach gminy Budapesztu 474 pieców.

„Piece Meidingerowskie“

Ostrzegamy przed naśladowaniami powołując się na nasz znak ochronny lany wśrodku drzwi od pieca: **MEIDINGER-OFEN H. HEIM**

„Piece Vesta.“

Napełnianie bez hałasu. Usunięcie popiołu i żużli bez pyłu. Płaszcze mogą być celem wyczyszczenia z kurzu usunięte bez rozkładania pieca.

„Kominki lub piece Helios“

wciągające w siebie dym, z widocznym ogniem. Kominek lub piec może służyć do niezależnego opalania kilku miejsc. Dowolna długość palenia przy paliwie koksem, węglem kamiennym lub brunatnym. Napełnianie bez hałasu. Usunięcie popiołu i żużli bez pyłu. (1936-11-12)

„Kaloryfery“

wciągające w siebie dym, dla centralnych opalań powietrznych i zakładów wentylacyjnych.

Prospekta i cenniki darmo i opłatnie.

Nowenna solenna

z modlitwami według potrzeb bieżącycq czasów na cześć Przenajświętszej Maryi Panny, wspomożycielki chrześcian.

Dochód ze sprzedaży na zakłady naukowo-wychowawcze i dobroczynne X. Jana Bosco.

Cena 10 ct., z przesyłką pocztową 12 ct.

Do nabycia w ***Administracyi „Czasu“*** w ***Krakowie.***

Bulion z dziczyzny i drobiu wysyłam za pobraniem pocztowem po 4 złr. za kilo, najmniej 1/4 kilo. *Felicyan Seidler* w Krynicy. (2557-2-4)

Mieszkanie

na III. piętrze od frontu,

składające się z 3ch pokoi, kuchni i strychu — jest każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Floryańskiej Nr. 3.

Bliższa wiadomość w **handlu win A. Ciechanowskiego.** (2567-2 3)

Kapy, Serwety, Dywany, Chodniki, Firanki, Portyery

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2003-2-)

Kazimierz Niesiołowski

w Krakowie, Sukiennice L. 24.

CENY BARDZO NISKIE.



Państwo Wzdów

wyprzedaje **STADNINĘ** po ś. p. *Teofilu Ostaszewskim* — krwi angloarabskiej, powszechnie znaną, na 2ch wystawach wiedeńskich i na ostatniej krakowskiej medalami odznaczoną — przez **publiczną licytacyę** w dniu **12go listopada b. r.** odbyć się mającą. (2510-3-3)

Na zimę!!!

poleca się najusilniej Wiel. Duchowieństwu, Szan. PP. lekarzom, leśniczym, urzędnikom fabrycznym, gospodarzom i każdemu jako ochronę przeciw zaziębieniu:

1 trykotowy flanelowy kaftanik i takież kalesony razem . . . . 2 złr. 75 ct.
teżsame dla pań . . . . 3 „ — „
spodnice dla panienek . . 1 „ 50 „

W zamówieniach pośredniczy

I. oester. Handels-Auskunfts-Bureau in Brünn. (2418-7-15)

Piękne sukno

na suknie męskie i dziecinne i kaftaniki damskie jest bardzd tanio do nabycia. — Próbki przesyła się najchętniej. (2590-2-)

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

„Zum weissen Lamm“

w Bernie moraw.

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. dług., na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok., na włoskie łóżka . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2419-120)

M. Beyer i Spół.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

Das im Jahre 1858 gegründete

erste österreichische

ANNONCEN-BUREAU A. OPPELIK

Wien, Stadt, Stubenbastei Nr. 2.

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

sämmtliche in- und ausländische Journale.

Für eine **reele** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt das **30-jährige Bestehen** der allgemein als **solid** bekannten und ältesten Firma dieser Branche in Österreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Vorschläge gratis und franco.

Nr. 21077.

DYREKCYA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

OBWIESZCZENIE.

Zawiadamia właścicieli Listów Zastawnych seryi 1ej z roku 1869, oraz Seryi 2, iż w zastosowaniu się do art. 27 prawa z r. 1869, oraz art. 138 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 9 czerwca 1888 roku Ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, poczynając od dnia 10/22 grudnia roku bieżącego, dołączać będzie do tychże Listów Zastawnych kupony, przysposobione na przeciąg czasu od włącznie 1go półrocza 1890 roku do włącznie 2go półrocza 1899 roku.

W tym celu, z Listami Zastawnemi, przy których znajdować się powinny talony pozostałe od arkusza ubiegłych kuponów, zgłaszać się należy do Wydziału Sprawozdania Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, albo nadesłać takowe przy korespondencyi za pośrednictwem poczty pod adresem „Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Listy Zastawne z odpowiedniemi talonami powinny być składane przy deklaracyi sporządzonej czysto, wyraźnie, bez skrobań, datowanej i podpisanej własnoręcznie przez zgłaszającego się z wyszczególnieniem w kolejnym porządku, liter i numerów, jakiemi Listy Zastawne i talony są opatrzone.

Drukowane wzory deklaracyi każdemu zgłaszającemu się udzielone będą bezpłatnie we wszystkich Dyrekcyach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Przyjmowanie Listów Zastawnych z pomienionemi wyżej deklaracyami od zgłaszających się osobiście interesantów odbywać się będzie codziennie (wyjąwszy dnia poniedziałkowego, oraz dni świąteczuych i galowych), w godzinach od 10ej do 1ej z południa.

Na złożone Listy Zastawne wydawany będzie dowód składu, wystawiony na imię osoby na deklaracyi podpisanej.

Po upływie dni siedmiu, nie licząc w to dni poniedziałkowych, świątecznych i galowych posiadacz dowodu zgłosić się może do Dyrekcyi Głównej po odbiór Listów Zastawnych i dołączonych już arkuszy kuponów; przyczem obowiązanym będzie zwrócić wniesioną przez Towarzystwo opłatę Skarbową za obowiązkowe ostęplowanie tychże arkuszy, licząc po kop. 80 od każdego arkusza.

Listy Zastawne, nie odebrane w ciągu najdalej dni trzydziestu od daty ich złożenia, przeniesione będą do depozytu Dyrekcyi Głównej, na koszt składającego, podług przepisów o depozytach zachowawczych.

Nadsyłający pocztą Listy Zastawne z talonami powinien na wykazie przesyłających się Listów wypisać dokładny i czytelny adres miejsca, do którego i przez jaką stacyę pocztową Listy Zastawne mają mu być zwrócone

Listy Zastawne, nadesłane za pośrednictwem poczty, tąż samą drogą zwrócone będą interesantom, wraz z dołączonemi arkuszami kuponów, zaś opłata za ostęplowanie tychże arkuszy i pocztowe za przesyłkę z asekuracyą, o ileby fundusz na to nie był złożonym, pokrytą zostanie z wartości kuponu, czerwcowego 1890 roku, który tym celem Dyrekcya Główna zrealizuje, a resztę wartości kuponu do przesyłki Listów Zastawnych dołączy.

Objaśnia się wreszcie: że do Listów Zastawnych na depozyt zachowawczy do Kasy Głównej Towarzystwa złożonych, o ile przy nich zajdują się talony, Dyrekcya Główna sama bez zgłaszania się osób interesowanych, arkusze kuponowe z talonami dołączyć poleci.

W końcu Dyrekcya Główna zwraca uwagę właścicieli Listów Zastawnych na zatwierdzone w dniu 21 lutego 1880 roku przez P. Ministra Finansów, na mocy Najwyżej zatwierdzonego pod dniem 8 lutego 1880 r. protokułu Komitetu do spraw Królestwa Polskiego przepisy o dołączaniu nowych arkuszy kuponowych do Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, w razie złożenia tych Listów bez talonów.

W **Warszawie,** dnia 4/16 października 1889 r.

Prezes, Radca Tajny: **O. Tołoczanowski.**
p. o. Naczelnika Kancelaryi: **Ignacy Górski.**

(2612)

Trzy najnowsze powieści najznakomit. autorów świeżo wyszłe z druku:

Belot. Alfonsyna, złr. 1·20.
Boisgobey. W obcej skórze, 2 t., złr. 2.
Miłkowski. Syn Cara Mikołaja, złr. 1·20.

Do nabycia w księgarni **J. Leona Pordesa** we **Lwowie** i **S. A. Krzyżanowskiego** w **Krakowie**. (2573)

Redakcya „Opiekuna Katolickiego" w **Gliwicach** (Gleiwitz, Preuss. Ober-Schlesien) **mająca kupca, który za lasy daje najwyższe ceny i zaraz gotówkę, z chęcią pośredniczy w sprzedaży tychże** całkowitych lub częściowych, tak w Galicyi jak i w Królestwie. (2575-1-3)

Ekspedytorka i telegrafistka

Polka, mówiąca dobrze po niemiecku, szuka odpowiedniej posady od 1 grudnia b. r. Zgłoszenia pod liter. **Z. O.** poste restante **Jordanów**. (2579-1-3)

Mężczyzna żonaty, z rodziną, umiejący dobrze strzelać — poszukuje służby za borowego w Galicyi każdego czasu. — Zgłoszenia przyjmuje gospodarz IGNACY DRYGAS, Krzywosądowa pod Sobótką (Posen). (2577-1-3)

Sprzedaję willę „August" post. rest. Lwów. (2574)

Do sprzedania brek (faeton)

spacerowy lub do polowania, lekki, bardzo mało używany, z fabryki wiedeńskiej, na osiach oliwnych, za cenę umiarkowaną. Można go oglądać w składzie powozów FUCHSA w Krakowie, w hotelu Europejskim. (2578-1-3)

Portmonetki,

albumy, teczki, pugilaresy, pamiętniki, tytonierki, Poche-cigarre,
gustowne i tanie (2520-1-)
w magazynie F. Szukiewicza
w Krakowie, Rynek linia A—B.

Pracownia moja
znajduje się na
Kleparzu, ul. Pędzichów Nr. 10.
Architekt i rząd. upraw.
Budowniczy
Jan Zawiejski,
b. uczeń bar. Ferstla. (2618-1-3)

W powiecie gorlickim,

pół mili od kolei, **jest wieś do sprzedania**, 280 morg. mająca. Zgłoszenia przyjmuje **zarząd dóbr Zalesia p. Rzeszów.** (2576-1-5)

AVISO.

Auf das in der Zeitung Nro 249 vom 29-ten October 1889 verlautbarte Aviso wegen Sicherstellung von Roggen, Hafer und Heu in den Stationen Przemyśl, Jarosław und Rzeszów pro 1890 wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. u. k. Intendanz des 10. Corps in Przemyśl, dann bei den k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazinen zu Przemyśl, Jarosław und Rzeszów am 26. October l. J. bis 12. November l. J. zwischen 10. und 12. Vormittag eingesehen werden. (2509-1-2)

CYRK
Alberta Schumanna.

Dziś w niedzielę d. 3 b. m.
DWA OSTATNIE
przedstawienia niedzielne
o godz. $3\frac{1}{2}$ i $7\frac{1}{2}$.

Na popołudniowe przedstawienie dziecko w towarzystwie dorosłej osoby ma wstęp wolny.

Po raz ostatni:
Wesele Heidelberczycy.
August głupi Guion.

Bliższe szczegóły w plakatach dziennych.
Codziennie nowy urozmaicony program.

Albert Schumann,
(2416-36-) dyrektor.

W poniedziałek wielkie galowe przedstawienie na benefis dyrektora Schumanna.

Chustki do nosa

tudzież wszelkie inne gatunki **towarów lnianych** rozsyła w uznanej znakomitej jakości najtaniej fabryka wyrobów lnianych p. **Alojzy Veith** w Grulich (w Czechach), **założona w roku 1810.** Cenniki na żądanie. (2106 19)

Fabryka M. Dornwalda
I LEJARNIA ŻELAZA
w Przemyślu

robi Szanown. Panów przedsiębiorców budowy kolei uważnym, iż wyrabia **wózki do wożenia ziemi** tak zwane „psy", z doborowego materyału, po przystępnych cenach. — Bliższe szczegóły listownie. (2505-4-5)

Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy
O. Bernarda Łubieńskiego.
Redempt., (2545 4-4)
wyszła już w **trzeciem wydaniu** nakładem
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie

Cena egzempl. kartonowanego 35 ct., a w **bardzo ozdobnej** oprawie, złote brzegi, 45 cnt.

OSOBA

w średnim wieku, inteligentna, wzorowo wychowana, poszukuje umieszczenia jako zarządczyni domu lub towarzyszka do domu rodzinnego na wsi lub w mieście. — Zgłoszenia pod lit. **S. W.** poste restante **Skawina.** (2554-3-3)

Nauczycielka Polka

mogąca udzielać języka francuskiego i niemieckiego, muzyki, śpiewu i przedmiotów szkolnych, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **Elżbieta Janina**, poste rest. **Kraków.** (2513-2-6)

TUTKI

ODZNACZONE MEDALEM NA WYSTAWIE KRAKOWSKIEJ,
z prawdziwych francuskich papierów **„Houblon"** i **„Mais"** (Abadie), poleca hurtownie i częściowo (2347-17-29)
FABRYKA WYROBÓW Z PAPIERU
F. Szukiewicza w Krakowie.

MAGAZYN MÓD
Aleksandry Zamoyskiej
w Krakowie, Sukiennice L. 19,

poleca **na sezon jesienny i zimowy KAPELUSZE DAMSKIE** w wielkim wyborze, **pióra** strusie i fantazyjne, oraz wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące.

Zamówienia na **suknie damskie** przyjmuje i wykonywa je spiesznie, gustownie i elegancko. (2206-16-16)

Modele paryskie.

Z dniem 1 października b. r.
otwartą została w domu Wgo Lenerta przy ulicy Sławkowskiej pod L. 6, na I. piętrze,

KUCHNIA domowa

z charakterem czysto prywatnym. — W pięknie urządzonych salonach wydają się śniadania, obiady i kolacye czysto, zdrowo i smacznie przyrządzone, w cenach dla każdego przystępnych. (2385-17-)

Józefa Horn.

NOWY WYNALAZEK
PARFIA IXORA
ED. PINAUD

Mydło .... à l'**IXORA**
Essencya dla chustek... à l'**IXORA**
Woda tualetowa....... à l'**IXORA**
Pomada .... à l'**IXORA**
Olejek .... à l'**IXORA**
Puder ryżowy.......... à l'**IXORA**
Kosmetyk............. à l'**IXORA**

37, boulevard de Strasbourg, 37.

(2133-7-)

Nieprzemakalne



OSŁONY na WOZY

wszelkiego znanego rodzaju,
ASFALTOWA PILŚN DACHOWA
I KAMIENNA PAPA DACHOWA
w zwojach (2435-44-)
Paget & Co.,
pierwsza c. k. wyłącz. uprzywilejow. fabryka nieprzemakalnych materyj itd. itd.
w Wiedniu, I., Riemergasse 13.
Ceny i próbki odwrotną pocztą.

Röslera
woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania** i **czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń. 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
W. Rösler's Nachfolger
w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego. (2138-9-)

OBRAZY SWIĘTYCH
oleodruki, sztychy i kolorowane litografie,
OBRAZKI MAŁE DO KSIĄŻEK OZDOBNE, KORONKOWE
i w paczkach na setki
w największym sortymencie i w cenie bardzo umiarkowanej,
PASYJKI, KANONY i KAPLICZKI,
Książki do Nabożeństwa oprawne w aksamit, skórę i płótno,
Druki kościelne **i wszelkie artykuły religijne i dewocyjne,**
Obrazy do ołtarzy i chorągwi w każdej wielkości, w dobr. artystycznym wykonaniu i bardzo umiarkowanej cenie,
dostarczamy w najkrótszym czasie [2423-21-]
Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Egzotyczne papiery wartościowe
szczególniej następujące akcye:

Franco-öst., Franco-ung. Bank,	Kronstädter und Rossitzer Bergbaugesellschaft,
Schellenhofer, Pilsner, Egerer Brauerei,	Nieder-Oesterr. Bauverein,
Gaudenzdorfer i Triester Gasanstalt,	Wiener Localbahn,
Dianabad, Hotel Lamm,	Spiegelgründe- und Union-Certificate,
Neue Wr. Omnibus,	Raaber Dampfschifffahrts-Gesellschaft,
Beamtenbauverein u. steir. Baugesellsch.	Eisenbahn- und Dampfschiff-Genussscheine
Bau- und Verkehrsgesellschaft,	i wszelkie wygrane loteryjne
Nadrager Eisenindustrie,	

kupuję i sprzedaję bardzo przystępnie; na ustne i pisemne zapytania udzielam obszernych wyjaśnień.

Zamówienia spekulacyjne na wiedeńską giełdę wykonywam za miernem pokryciem pod bardzo przystępnemi warunkami sumiennie i zawsze jestem gotów służyć wam Szan. komitentom sumiennemi radami. (2582-1-6)

Edmund Grün, DOM BANKOWY I WYMIANY **w Wiedniu, I., Goldschmiedgasse Nr. 2.**
Specyalny kantor wszelkich egzotycznych papierów wartościowych.

PRAWDZIWE
lecznicze wino Malaga

według rozbioru c. k. stacyi doświadczalnej dla win w Klosterneuburgu
bardzo dobre, prawdziwe wino Malaga,
jako znakomity środek wzmacniający dla **słabowitych, chorych, przychodzących do zdrowia, dzieci** itd., w **niedokrewności** i **osłabieniu żołądka** bar. dobrego skutku, w $\frac{1}{1}$ i $\frac{1}{2}$ oryginalnych butelkach i zaopatrzone w **urzędownie złożony znak ochronny**

HISZPANSKIEGO HURTOWNEGO HANDLU WIN
VIÑADOR
w WIEDNIU ***w HAMBURGU***
po oryginalnych cenach po **2 złr. 50 c. i 1 złr. 30 c.**

Wino lecznicze Malaga naturalne carte blanche $\frac{1}{1}$ butelka 2 złr., $\frac{1}{2}$ butelki 1 złr. 10 c., oprócz tego **różne bardzo dobre wina zagraniczne w oryginalnych butelkach i po oryginalnych cenach.**

W **KRAKOWIE** mają na składzie: **J. Barberowski** handel korzenny; **Józef Kijak**, kawiarnia; **Adam Ciechanowski**, handel win; **S. E. Löffler**, handel łakoci; **Leon Rosner** aptek., **W. Janikowski**, kawiarnia; **Henryk Hechter**, restauracya; **Piotr Jadowski**, handel korzenny; **L. Malik**, cukiernia; **W. Krzysztofowicz**, handel farb;
w **BOCHNI M. Gatty**, aptekarz i **J. Michnik** kupiec;
w **GRÓDKU Eug. Blahaczek**, handel łakoci;
w **GRYBOWIE A. Muszyński**, handel win;
w **JAŚLE Bogusław Steinhaus**, handel łakoci;
w **NOWYM SĄCZU W. Oleksy**, handel łakoci i **J. Dzięciołowski**, cukiernik;
w **PODGÓRZU M. Schlesinger**, kupiec;
w **PRZEMYŚLU F. Kwaśniewski**, hotel Victoria; **M. Krug**, handel łakoci; **Marya Kohn**, restauratorka kolejowa i **E. Krug**, handel łakoci;
w **SUCHY F. Turliński**, restaurator kolejowy;
w **TARNOWIE M. Adler**, aptekarz; **J. Skakalski**, aptekarz; **Tadeusz Scharff**, handel łakoci; **Herm. Funkelstern**, kawiarnia Hermana.

Proszę dokładnie uważać na znak „VINADOR" tudzież urzędownie złożony znak ochronny, gdyż tylko wtedy można zupełnie ręczyć za bezwzględną prawdziwość i dobroć. (2594-1-5)

ADMINISTRACYA
WAPIENNIKA i KAMIENIOŁOMÓW
w Podgórzu
sprzedaje wapno skaliste i gaszone, kamień budowlany, brukowy i szuter.

Zamówienia przyjmuje:
Kasa miejska w Podgórzu,
Zarząd przy wapienniku, (2042-20-)
Filia ze składem w Krakowie, Groble l. 7.

Molla proszki Seidlickie.



OSTRZEŻENIE.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych**, kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych**, zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i spraliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.
w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc;** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (2211-66-78)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski, Siedlecki, E. Stockmar apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt.,— w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE A. Karpiński aptek., C. Schaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. [illegible]ński apt.

Société Franco-Autrichienne
pour les arts industriels,
Vienne, I., Kolowratring 14, au 1er.

Grandes Nouveautés
EN ETOFFES D'AMEUBLEMENT.
Tapis et Rideaux de tous genres. (2280-9-16)
TAPIS DE SCHMIEDEBERG.

1860. Т.Р.А.Р.М. С.Петербургъ.

Kalosze
ORYGINALNE ROSYJSKIE
z powyższą marką fabryczną
w wielkim wyborze.

RUSSIAN-AMERICAN INDIA RUBBER Co

Bieliznę normalną systemu Dra G. Jaegera; (2571 2-20)
Kaftaniki, kalesony i skarpetki wełniane;
Kamizelki włóczkowe i kurtki szwedzkie do polowania:
Ubrania jelonkowe przeciw reumatyzmowi;
Rękawiczki wełniane angielskie w modnych kolorach;
Wałeczki z waty oplatane, chroniące od przeciągów do drzwi i okien,
po bardzo przystępnych cenach, poleca
magazyn Br. Bilewskich w Krakowie, Rynek Nr. 4.

Makaron włoski
i suche wyroby z ciasta

Z KRAJOWEJ FABRYKI
M. Grzybińskiej i Spółki we Lwowie
poleca (2429-6-10)
„Handel pod Obrazem"
J. WENTZLA w KRAKOWIE.

Ostrzega się przed naśladowaniem!
Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.

Pastylki Bilińskie
(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. — Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i składach towarów aptekarskich. (1905 16 25)

Dyrekcya zdrojowa w Bilinie (w Czechach).

Międzynarodowa higieniczna wystawa w Gandawie 1889 r., złoty medal.



Cena
małej puszki ćwierć kilo 40 cnt.
wielkiej „ pół „ 80 „

Skład w Krakowie
ma (2196-9-)
p. Wiktor Redyk, apteka pod Barankiem.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Ogłoszenie dla rodziców i opiekunów.

Zakład kształcenia panienek
pani Corrion-Deray
w Bernie morawsk.

W tym **pensyonacie założonym w roku 1862** zaprowadzony zostaje z rozpoczynającym się rokiem szkolnym szczególnie praktyczny kurs dla dorosłych panien (bez różnicy wyznania), składający się z następnych przedmiotów:

z kursu dalszego kształcenia (w języku niemieckim),	**z nauki w kuchni i gospodarstwie domowem,**
z kobiecych robót ręcznych,	**z języków (francuski obowiązkowy) i muzyki.**

Język konwersacyjny niemiecki i francuski. — Szczegółowe programy z rozkładem nauk chętnie się posyła. (2269-4-6)

!KORZYSTNE WARUNKI!

C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważny od 1 października 1889 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

6·15 rano	z Krakowa (kol. K. Lud.)	do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia.
6·35 „	„ Podgórza-Płaszowa	
6·47 „	„ Podgórza-Bonarki	
9·18 „	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, Zwardonia, Biały, Wiedn., Now. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·31 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·58 „	„ Podgórza-Bonarki	
2·44 popoł.	z Podgórza-Płaszowa	do Oświęcima.
3·01 „	„ Podgórza-Bonarki	
7·13 wiecz.	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, N. Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·28 „	„ Podgórza-Płaszowa	
7·50 „	„ Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·42 rano	do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza.
5·56 „	„ Podgórza-Płaszowa	
6·20 „	„ Krakowa (kol. Półn.)	
10·19 „	„ Podgórza-Bonarki	ze Zwardonia, Żywca, Oświęcima.
10·31 „	„ Podgórza-Płaszowa	
3·47 popoł.	do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza, Żywca, Białej, Wiednia.
4·21 „	„ Krakowa (kol. Półn.)	
4·13 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·05 wiecz.	„ Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
9·16 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·38 „	„ Krakowa (k.K.Lud.)	

Odjazd z Tarnowa:

4·56 rano do Suchy, Żywca, Orłowa.
9·52 „ „ Chyrowa, Stryja.
2·39 popołud. do Chyrowa, Stryja, Orłowa.

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpołud. ze Stryja, Chyrowa, Orłowa.
7·40 wieczór ze Stryja, Chyrowa, Orłowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego. (2511-15-)

Czcionkami Drukarni „Czasu", Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*